Nr. 239. Sobota, 18 Października 1913. Rok 103.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10 hal.**, pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **10**. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska l. 3.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Telefon Administracyi Nr. 637.

Prenumerata.

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	**32 K**	**ćwierćrocznie**	**8 K — h.**	**rocznie**	**24 K**	**ćwierćrocznie**	**8 K**
półrocznie	**16 K**	**miesięcznie**	**2 K 70 h.**	**półrocznie**	**12 K**	**miesięcznie**	**2 K**

W Niemczech **3 K 20** h miesięcznie. We wszystkich innych państwach **4 K 60** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1 K 50 h.**, drudzy **60 h.** **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8 K.**

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**

Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.**, za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia liczbowe i tabelaryczne statutowe towarzystw akcyjnych i ubezpieczeniowych, po **60 hal.** za wiersz petitowy lub jego miejsce.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie ulica Jagiellońska l. 3.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 9 września b. r. zamianować najmiłościwiej Leona Edwarda Bogorya Podlewskiego, inspektorem kultury krajowej dla Galicyi w VI. klasie rangi urzędników państwowych *ad personam*, z równoczesnem nadaniem mu tytułu radcy Rządu z uwolnieniem od taksy.

P. Namiestnik nadał sekretarzom powiatowym: Szymonowi Juźwie, Janowi Miezinowi i Władysławowi Toruńskiemu *ad personam* IX. klasę rangi urzędników państwowych.

P. Namiestnik zamianował w etacie dyrekcyi policyi we Lwowie oficyała policyi, Walentego Parata *ad personam* adjunktem dyrekcyi urzędów pomocniczych policyi.

P. Namiestnik zamianował kancelistę Namiestnictwa, Jana Pańczyszyna, sekretarzem powiatowym.

P. Namiestnik przeniósł starszego weterynarza powiatowego, Ezechiela Raffa, z Kolbuszowej do Peczeniżyna, a weterynarza powiatowego, Michała Prydatkiewicza, z Nowego Targu do Kolbuszowej.

P. Namiestnik przeniósł praktykanta konceptowego Namiestnictwa, Stanisława Manasterskiego, ze Lwowa do Gródka Jagiellońskiego.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 17 października.

Krok mocarstw trójprzymierza w Belgradzie.

Mocarstwa trójprzymierza w formie bardzo uprzejmej, przyjacielskiej zwróciły uwagę Serbii na to, że autonomiczną Albanię stworzyła wola mocarstw i że wola ta winna być uszanowana. Mimo przyjaznego, jak zaznaczyliśmy, tonu — *demarche* tę uważać należy za stanowcze wezwanie Serbii, by zastosowała się do woli mocarstw. Gdyby Serbia żądaniu temu nie uczyniła zadość, gdyby pomimo wszystko zechciała obsadzić niektóre strategiczne punkty w obrębie Albanii, byłoby to obrazą nie Austro-Węgier i ich sprzymierzeńców, lecz całej wogóle Europy.

Że inwazya drużyn albańskich na terytorya nowoserbskie wcale nie odpowiada intencyom mocarstw, a zwłaszcza Austro-Węgier i państw z niemi sprzymierzonych, to chyba wyższe ponad wszelką wątpliwość. Nietrudno wszakże ją wytłumaczyć. Wciśnięte w dziką, nieurodzajną okolicę górzystą, odcięte od targów, od ziomków w równinach — usiłowały plemiona albańskie przełamać żelazny ów pierścień i obcych możnowładców, których jarzmo już teraz tak dotkliwie im cięży, wypędzić z ziem — albańskich, odkąd świat światem. Pozostawiamy na uboczu kwestyę, czy prawdziwe są pogłoski przypisujące Serbom, iż w pogranicznych okręgach wdrożyli względem Albańczyków eksterminacyjną politykę. Zdarzenia ubiegłego roku wojny bałkańskiej dowiodły, że do stosunków na Bałkanie trudno przykładać miary humanitarnej. Wszak widzieliśmy, jak wojna wszczęta pod hasłem wyzwolenia przeistoczyła się w wojnę zdobywczą, ku wytępieniu wrogów skierowaną. Na Bałkanie jest regułą, że zwycięzca nie wie, co to litość wobec pokonanego; jak przed wiekami na zachodzie Europy, tak dotąd na jej wschodzie równa się wojna zagładzie, a przynajmniej bezlitosnemu ujarzmieniu pobitych.

Dlaczegoż więc innemi mianoby kierować się zasadami w nowej Serbii? Gdyby Serbowie wpadli w ręce Albańczyków, byłby ich niewątpliwie ten sam los spotkał. Wszak w starciach obie strony z nieubłaganą walczyły zaciętością, a słowo „pardon“ tu i tam wykreślone zostało doszczętnie. Ostatecznie Albańczyków wyparto. Wojska serbskie ścigały ich i wtargnąwszy do Albanii, obsadziły szereg punktów strategicznych.

Rząd serbski wydał rozkaz do zaniechania dalszego pochodu naprzód. Lecz rozkaz ten nie wystarcza jeszcze, by Europa przyznać mogła, iż wolę jej uszanowano. Trzeba jeszcze, by wojska serbskie zostały wycofane z Albanii, by armia serbska opuściła wszystkie na tem terytoryum zajęte punkty bez względu na ich mniejszą, lub większą ważność strategiczną. Przez usta swego prezydenta ministrów Pasicza i jego zastępcę w kierownictwie polityki zagranicznej, posła Spalajkovicza, oświadczyła Serbia, że nie dąży do przymnożenia terytoryów, a za rzecz konieczną uważa zachowanie granic, ustalonych na konferencyi ambasadorów w Londynie. Przypuszczać też wypada, że jeśli nawet w ostatnich dniach pod naciskiem partyi wojennej łudzono się w Belgradzie, iż możliwem będzie pozyskać mocarstwa dla rewizyi granicy, celem przyłączenia pewnych punktów strategicznych w Albanii do Serbii, — to chyba obecnie tamtejsze sfery polityczne widzą już dowodnie, jak błędne było to mniemanie. Mocarstwa przy ustanawianiu granic Serbii i Czarnogóry wyczerpały już do dna miarę możliwych ustępstw. Dalsze okrawywanie Albanii równałoby się zupełnemu wydaniu jej na pastwę niezbyt przyjaźnie dlań usposobionego sąsiada.

Serbia niezawodnie sama to zrozumie, a zrozumiawszy, postąpi wedle przykazań roztropności politycznej. Dyplomacya trójprzymierza działała w tym wypadku z uznania godnym pospiechem, wszystko zaś wskazuje na to, iż nie znalazła się przez to w przeciwieństwie wobec mocarstw trójporozumienia. Wywnioskować ztąd winni politycy belgradzcy, że trójprzymierze spodziewa się od Serbii odpowiedzi nietylko stanowczej, lecz także rychłej. Wobec partyi wojskowej powołać się mogą nietylko na zobowiązujące oświadczenie serbskiego prezydenta ministrów,

---

43)

Anatol Krzyżanowski.

PROMIEŃ BOŻY.

Powieść współczesna.

XII.

(Ciąg dalszy).

Czy miał jednak prawo, on, siewca złych uczuć, poeta zgnilizny i rozpasania moralnego, dzieła, przepojone podobnemi uczuciami i opisami, złożyć czystej i niewinnej tej istocie w hołdzie? Czy mógł brukać ręce jej i duszę wynikiem własnych schorowanych nerwów i zgorzkniałego pesymizmu?

— Ostrożnie, bo ja i przez rzęsy wszystko widzę — zaśmiała się figlarnie, podnosząc oczy na niego. — Co pan tak studyował w mojej tualecie? Czy te róże *Maréchal Niel?*

— Panią samą.

— Co? Jeszcze mnie pan nie zna? — żartowała, patrząc mu prosto w źrenice.

Znam piękność pani, która mnie oślniewa i onieśmiela. Nie znam jej duszy.

— Tylko tyle? *Excusez du peu!*

Przybierała ton lekki, jak gdyby, nie chcąc dopuścić do słów poważniejszych. Świetlicki rozumiał jednak, że jedyna to i ostatnia chwila. Jeżeli, dziewczęcym zwyczajem, wymknie mu się teraz, unikając przełomowej, stanowczej rozmowy, może być na zawsze straconą dla niego. O zbyt wielką chodziło stawkę, by ją mógł przegrać dobrowolnie, dzięki nieśmiałości tylko.

Podniósł odważnie głowę i obejmując ją gorącem, pełnem oddania spojrzeniem, potwierdził:

— Tak. Nie znam duszy pani. Nie znam tego, co jest treścią jej i istotą, a może być najwyższem mem dobrem.

Spojrzał na stół, zastawiony resztkami śniadania, na kręcącą się służbę i pojąwszy niewłaściwość podobnego otoczenia, wobec słów, jakie rwały mu się na usta, dodał:

— Przejdźmy do ogrodu, lub chodźmy w góry. Wszak pani Bożewska kazała nam iść na spacer.

— Dobrze. Pójdziejmy na skałę Tarpejską.

— Tarpejską?

W lot zrozumiał.

— Tę, na której ujrzałem panią po raz pierwszy. U stóp przepaść i odmęty jeziora Lugano. Nie, nie! Miałbym wrażenie, iż słowa pani strącą mnie w nią na zawsze..

Zaśmiała się sztucznie nieco. Poczem, odrzucając przybrany ton pusty, szła obok niego, cicha, skupiona w sobie, jak gdyby poważną myślą pochłonięta.

Atlas, dźwigający w górę bryłę świata, faun kosmaty, wyrzucający z ust strumień wody, nie zdołali, ani zwrócić uwagi, ani przerwać zadumy. Dopiero zapach odurzający w magnoliowym szpalerze zbudził ją do rzeczywistości.

Ocknęła się. Stali właśnie obok przecięcia, w arkadę zieleni ujętego, a odsłaniającego przepyszny widok na Alpy i błękitną taflę jeziora. Piętrzyły się, piętrzyły skaliste olbrzymy, tu skłębione, tam dumne i samotne, wieńcząc czoła sinawym zwałem chmur. Leciuchna gaza białych obłoków, tańczyła poniżej, a tu i tam, przebita złotą strzałą słońca, zapalającą w niej tęczowe blaski, zwijała się w girlandy i wiązanki, zdobiąc niemi piersi skalistych wielkoludów.

— Nie zapomnę nigdy uroku, jaki Lugano na mnie wywiera, — odezwała się wreszcie piękna panna.

— A ja chwil, w alei tej spędzonych, — odpowiedział jej, jak echo, głos mężczyzny.

Spojrzeli na siebie, długo i uważnie. Z jego wzroku bił płomień wielkiego uczucia; żar krwi, napróżno oddawna powstrzymywany, a przepalający każdy atom jego serca; lśnił błysk podniecenia, które każe życie całe na jedną stawiać kartę. W jej oczach taił się lęk przed chwilą stanowczą, której zbliżanie się odczuwała. Lęk może przed własnem sercem, przed powikłaniami splątanych uczuć i wrażeń.

Teraz dopiero zaczęło jej się uprzytomniać, iż oboje, stosunek wzajemny do siebie, inaczej pojmowali. Jej, z początku schlebiała poprostu uwaga głośnego autora, hołdy sławnego człowieka. Później, zbudziły się, od dawna żywione aspiracye literackie, chęć zbliżenia się do tego świata, nadzieja, iż osobista znajomość z ogólnie uznanym mistrzem, ułatwi jej może wstęp do zaczarowanych kół przodowników myśli narodowej, że on pomoże jej, w jakimś stopniu, do pokonania oporu rodziców. Nakoniec, przyszła osobista sympatya i szacunek, przyszedł podziw dla jego wiedzy, charakteru i towarzyskich przymiotów. Wytworzyła się serdeczna przyjaźń, okwiecona z jego strony, rycerską galanteryą, ozłocona przez piękną pannę promiennymi uśmiechami i całem bogactwem spojrzeń filuternych, zalotnych, przymilnych, rozmarzonych, lub rozumnych i szczerych, a zawsze rzucanych z finezyą, właściwą wszystkim pięknym kobietom na świecie.

Typowa *amitié amoureuse.*

Pamiętała doskonale, iż dopiero od przyjazdu Bogdana, w przemiły ten stosunek wplótł się jakiś ton ostrzejszy, gorący, budzący w niej dziwny niepokój, a żarem swym płomienie rzucający na jej lica.

I teraz, gdy myśli te wszystkie biegły błyskawicą przez śliczną jej głowę, oczy Świetlickiego głodne, chciwe, ani na sekundę nie opuszczały jej rysów.

— Czy słyszy pan szum jeziora? Będzie burza pewno, bo fala jest silna, a piana wysoko w górę tryska.

— Słyszę szum własnej krwi tylko i uderzenie tętnic. Słyszę bicie niespokojne własnego serca — brzmiała stłumiona, drżącym głosem dana odpowiedź.

Zaskoczona nią, zwróciła ku niemu oczy, zajęte dotąd śledzeniem krajobrazu.

Wyciągnął ku niej błagalnie ręce.

— Czy pani nie widzi, co się ze mną dzieje? Czy pani nie odczuwa, jak bardzo, jak gorąco ją kocham?

A gdy milczała, blada bardzo, patrząc tylko na niego szeroko otwartemi, pociemniałemi źrenicami, ciągnął dalej:

— Nie chciałem jeszcze mówić pani o tem. Pragnąłem mieć więcej czasu, na oswojenie się z tą myślą, na pozyskanie twego serca, na obudzenie w niem złotej zorzy uczucia. Nagły ten jednak wyjazd, rzucił mi taki żar niepokoju w duszę, iż dłużej milczeć nie mogę, nie mam siły, nie wolno mi nawet.

Milczała.

Zapatrzony w nią, jak w obraz cudowny, wstrząśnięty widocznie do głębi, blady także z gorejącemi tylko oczami, mówił dalej niskim, wzruszonym głosem:

— Pani, dziecię jeszcze prawie, stojące u progu życia, nie wie co to miłość. Bo ja, człowiek dojrzały, nie znałem jej dotąd; nie doceniałem, ani jej czystego wpływu i mocy, ani przesłodkiej potęgi tego najsilniejszego z uczuć ludzkich. Ty dopiero otworzyłaś mi nowe widnokręgi, ty zbudziłaś serce moje do nieznanego mu życia.

Stała się rzecz dziwna. W miarę jak Świetlicki zapatrzony w nią rozmodlonemi oczami mówił z poetyckim polotem i ogniem wewnętrznego, głębokiego przekonania, panna Zofia wracała do równowagi, sztywniała i chłodła.

— Choć starszy jestem od pani, kocham cię z całą wybuchową siłą młodzieńczego uczucia, z całem oddaniem, na jakie stać serce ludzkie. Miłość tę, która jest mi dziś wszystkiem, życiem mojem i moją przyszłością, nadzieją szczęścia i jego uwieńczeniem, składam z ufnością w ręce pani.

Pochylił nisko głowę.

Piękna panna wobec słów tych pełnych prostoty, lecz gorących, dźwięczących poezyą i powstrzymywanym żarem, wyprostowała się z godnością i o krok w tył cofnęła.

W rysach jej odbiło się jakieś zmaganie sprzecznych uczuć. Walka wewnętrzna krótko jednak trwała.

— Panie Świetlicki, — skarciła poważnie — do wyznań podobnych niczem nie upoważniłam pana.

Było w niej tyle majestatu istoty, wychowanej w tradycyach czystości i etyki, z któremi niema kompromisu, iż Świetlicki w obawie, że go źle pojąć mogła, niepomny dawnej swej pychy, chciał kornie ugiąć przed nią kolano.

Zmarszczyła brwi, cofając się o krok jeszcze dalej.

— Przed Bogiem tylko się klęka... — wyrzekła.

(Ciąg dalszy nastąpi).

lecz także na zgodne żądanie mocarstw trójprzymierza. P. Pasicz jest zresztą wytrawnym, roztropnym politykiem, któremu doskonale wiadomo, iż wymagać może tylko rzeczy możliwych. Trwałe zaś osadzenie wojsk serbskich w samej już Albanii do możliwości wcale nie należy, gdyż mocarstwa ze względu na swą powagę, pomnąc o uchwałach konferencyi londyńskiej, nie ścierpią tego i ścierpieć nie mogą. Międzynarodowa komisya graniczna ustali granicę serbsko-albańską bez względu na ambicye i pożądania serbskie, a Serbia będzie musiała opuścić te punkty, które znajdą się po za jej granicą. Im prędzej to uczyni, tem lepiei dla Serbii, bo i ona potrzebuje już nakoniec spokoju.

Wiedeń. *Fremdenblatt* pisze: Dla Kierownictwa austro-węgierskiej polityki zagranicznej wynikła konieczność uczynienia kroku w Belgradzie, gdy doniesienia z Belgradu i przypisywane prezydentowi ministrów Pasiczowi słowa, wypowiedziane w klubie staroradykalnym o zmianie granic albańskich, wprost sprzeczne z dawniejszemi jego słowami, nie spotkały się z zaprzeczeniem, a nawet znalazły się w organie rządu serbskiego, oraz gdy Serbowie w rzeczy samej obsadzili obszar albański. Podobny krok przedsięwzięli także przedstawiciele Włoch i Niemiec, a jakkolwiek nie nastąpiły podobne zarządzenia innych mocarstw, to jednak nic nie upoważnia do przypuszczenia, żeby w Petersburgu, Londynie i Paryżu myślano odstąpić od jednogłośnych uchwał londyńskiego zebrania ambasadorów. Wobec tego należy wyrazić nadzieję, że Serbia, która sama kilkakrotnie oświadczyła, że uszanuje uchwały londyńskie, obecnie bez zbytniej zwłoki to oświadczenie w czyn wprowadzi. W istocie niema powodu do dalszego pozostawania wojska serbskiego na obszarze albańskim, skoro według urzędowych źródeł serbskich powstanie albańskie jest stłumione, Serbii zaś od autonomicznej Albanii nie grozi niebezpieczeństwo, a obecność komisyi nadzorczej, nie mającej innego zadania, jak ustalenie w terenie samym granic, wykreślonych w mapach protokołu, daje dostateczną rękojmię.

Wiedeń. Rząd serbski przesłał swoim przedstawicielom dyplomatycznym zagranicą noty stwierdzające, że wojska serbskie po wyparciu Albańczyków otrzymały rozkaz pozostania na zajętych pozycyach. Serbia te strategiczne punkty tak długo zatrzyma w swych rękach, aż uzyska gwarancyę utrzymania pokoju i kwestya graniczna definitywnie załatwiona zostanie. Na to zauważają w wiedeńskich kołach dyplomatycznych, że przedstawienie rządu serbskiego jest zupełnie błędne. Przedewszystkiem powstanie albańskie nie było inscenizowane przez państwo albańskie, Serbia więc nie ma prawa występowania agresywnie przeciw państwu albańskiemu i to w chwili, kiedy zebrała się komisya międzynarodowa dla uregulowania granic, która działa w zastępstwie wielkich mocarstw. Powtóre, uchwały konferencyi londyńskiej muszą być bezwarunkowo respektowane.

Belgrad. *Samouprawa* wyraża nadzieję, że wielkie mocarstwa zmuszą Albanię do przestrzegania zwyczajów międzynarodowych, w przeciwnym razie Serbia w interesie słusznej obrony swych praw chwyci się sama koniecznych zarządzeń.

Trudności w rokowaniach ugodowych czesko-niemieckich.

Niemcy czescy uznali, że konferencya, na którą zaprosił ich P. Prezydent Ministrów, byłaby bezprzedmiotową, jakkolwiek celem konferencyj było jedynie poinformowanie zaproszonych o zamiarach Rządu. Odmowne swe stanowisko uzasadnili przedstawiciele czeskich Niemców pogłoską, jakoby poranna konferencya P. Prezesa gabinetu w dniu 15 b. m. nabrała charakteru obrad merytorycznych. Hr. Stürgkh bez trudu mógł w odpowiedzi na to stwierdzić, że ram zaznaczonych w zaproszeniu do stronnictw bynajmniej nie przekroczono. Ale Niemcy wyrazili przytem jeszcze żądanie, by w razie dojścia konferencyi do skutku brał w niej udział imieniem Rządu jedynie P. Prezydent Ministrów. Powołując się przytem na uchwały komotawskie, oświadczyli Niemcy, że zanim w tej sprawie plenum posłów czesko-niemieckich poweźmie uchwałę, musieliby wstrzymać się od udziału we wszelkich obradach, w których uczestniczyłby Namiestnik ks. Thun. P. Prezes gabinetu, jak już czytelnikom naszym wiadomo, oświadczył, że nie może uczynić temu zadość z wielu przyczyn zarówno politycznej, jak taktycznej natury. Nietrudno oczywiście odgadnąć — pisze z tego powodu *Fremdenblatt* — jakie to motywy polityczne i taktyczne zmusiły hr. Stürgkha do zajęcia takiego stanowiska. Dość wskazać na to, że nie uchodzi przecie odmawiać Rządowi prerogatyw, do których — i nie bez skutku — roszczą sobie prawo stronnictwa. Przy nominowaniu przedstawicieli pozostawiono partyom zupełnie wolną rękę. Miałby Rząd rezygnowac z tej, tak naturalnej i dotąd też nigdy nie odmawianej mu swobody? A cóżby powiedziano, gdyby Rząd zdala obrad trzymał właśnie osobę, która już z mocy urzędu najlepiej właśnie zna uregulować się mające stosunki?

Prawdopodobnie zaś Niemcy byliby wcale nie wystąpili z podobnem żądaniem, gdyby im znana była treść przemowy, wygłoszonej owego dnia, 15 b. m., w godzinach porannych do delegatów czeskich. Z każdego zdania tej mowy dźwięczała przedmiotowość Rządu i jego szczera chęć popierania jak najusilniej wszelkich zabiegów, skierowanych ku przywróceniu pokoju. Z całą otwartością wyjaśnił hr. Stürgkh intencye Rządu, wskazując na treść, jaką mieć będą obrady merytoryczne i na drogi, na których pomyślny wynik najłatwiej da się osiągnąć. Szanując zasadę ciągłości, Rząd pragnie, by te z inicyatywy samychże stronnictw uzyskane już zdobycze, których trwałość nie podlega powątpiewaniu, były zachowane. Dalej przypomniał hr. Stürgkh, jak wielkie zadanie przypada przedstawicielom stronnictw: mają oni być nietylko ekspertami, lecz także mężami zaufania ludności. Rząd zamierza obradom dać fundamentalną podstawę przez konkretne wnioski, które najlepiej zaświadczą, jak poważnie traktuje on sprawę. Ze szczególnem naciskiem zaznaczył P. Prezydent Ministrów zobowiązanie Rządu, iż dołoży się wszelkich starań, by zawieszony aparat autonomiczny, jak najrychlej mógł powrócić do funkcyonowania. A niemasz innego sposobu, aby to się stało, jak tylko przywrócić porządek narodowościowy. I nieprędzej staną się obecne zarządzenia prowizoryczne zbytecznemi, aż dana będzie pełna rękojmia, że przywrócony do działania aparat autonomiczny istotnie i w pełnej mierze sprostać potrafi ciążącym na nim zadaniom.

Te wywody, pisze *Fremdenblatt*, spotkają się niezawodnie z powszechnym poklaskiem i byłoby rzeczą bardzo smutną, gdyby okazało się, iż stworzenie wspomnianej rękojmi pójść musi znowu w odwłokę. Hr. Stürgkh wspomniał również o żywiołowych manifestacyach ludności Czech, domagającej się z całą energią, aby przywrócono porozumienie narodowe. W manifestacyach tych leży poważna przestroga pod adresem nietylko Rządu, lecz także stronnictw. W istocie ogromna odpowiedzialność spada na wszystkie czynniki powołane do udziału w pracy nad pokojowem zażegnaniem sporu narodowościowego w Czechach. Ludność domaga się pokoju. Wyraziła to w sposób niewątpliwy i żąda od swych mężów zaufania, by wszystko, co możliwe, uczynili dla załagodzenia sporu narodowościowego.

Ludność, mniema cytowany organ, nie zrozumiałaby tego, gdyby względy formalne miały w szary kąt zepchnąć istotę ugody.

Wiedeń. Wczoraj po południu o godzinie 4 jawili się u P. Prezydenta Ministrów przedstawiciele obu grup wielkiej własności w Czechach na konferencyę przedwstępną do akcyi pojednawczej.

Oprócz P. Prezydenta Ministrów wzięli w tej konferencyi udział z ramienia Rządu P. Minister spraw wewnętrznych Heinold i Namiestnik ks. Thun.

Po szczegółowem przedstawieniu przez P. Prezydenta Ministrów przedmiotu i poprzedniej akcyi pojednawczej, wywiązała się dłuższa dyskusya, w ciągu której przedstawiciele obu grup oświadczyli gotowość udziału w rokowaniach ugodowych. Przy tej sposobności wyrazili oni przekonanie, że cenne współpracownictwo Namiestnika ks. Thuna, który okazał się politykiem bezpartyjnym i doświadczonym, musi być dla dzieła ugody i nadal zapewnione.

Z pod berła rossyjskiego.

(Znamienny przewrót).

Cicho i bez rozgłosu dokonał się w t. zw. litewsko-ruskich guberniach państwa rossyjskiego przewrót na niekorzyść polskiego stanu posiadania.

Zajęci krwawą aferą na półwyspie Bałkańskim, reunionem londyńskim, konferencyami bukaresztenskiemi i tylu innymi, związanymi z tem objawami, nie zwróciliśmy baczniejszej uwagi na dawne wschodnie kresy Rzeczypospolitej. A jednak warto zastanowić się nad przeprowadzoną tam zasadniczą zmianą.

Jak wiadomo, gubernie te reprezentowali w rossyjskiej Radzie państwa dotychczas sami Polacy. I nie mogło być inaczej: polska kultura zapuściła tam korzenie bardzo głęboko, polskie dwory stanowiły na olbrzymich nieraz obszarach, i dzisiaj jeszcze stanowią, oazy jasne, dominujące nad wszystkiem dokoła siebie — obok innych cech znamiennych — przedewszystkiem... wysokim cenzusem wyborczym.

Podobny stan rzeczy był solą w oku nacyonalistów rossyjskich, którzy nie mogli pogodzić się z myślą, iż t. zw. „odwiecznie rossyjskie prowincye" są reprezentowane w rossyjskiej Izbie przez Polaków. Na podstawie więc art. 87 ustaw zasadniczych rząd wprowadził w życie ziemstwa kuryalne w guberniach wołyńskiej, mińskiej, witebskiej, mohylowskiej, kijowskiej i podolskiej (w pozostałych trzech guberniach obawiano się przewagi Polaków i dlatego zrezygnowano z ziemstw). Mimo to panowało powszechne przekonanie, że istnienie ziemstw nie może wpłynąć na zmianę trybu wyborów, dopóki Izby prawodawcze nie uchwalą samej ustawy tych ziemstw. Rząd w owych sześciu guberniach Litwy i Rusi tryb wyborów do Rady państwa zmienił, skutkiem czego żaden Polak nie został wybrany przez zgromadzenia ziemskie, w których liczba radnych Polaków ustawowo zredukowana została do *minimum*.

W gubernii mohylowskiej wybrany został, w miejsce Sianożęckiego, książę Drucki-Sokoliński; w gubernii witebskiej — Ofrosimow; w gubernii mińskiej, którą poprzednio zastępował Niezabytowski, wyszedł z urny wyborczej Łaszkariew; w gubernii kijowskiej, w miejsce Horwatta, Bezak; w podolskiej wreszcie, w miejsce Ksawerego hr. Orłowskiego, gubernialny marszałek szlachty, Rakowicz. Na Wołyniu wybory jeszcze się nie odbyły, nie ulega jednak wątpliwości, że i tam, wobec zmienionych gruntownie zasad głosowania, hr. Olizara zastąpi Rossyanin.

Tak więc z sześciu gubernij Litwy i Rusi nie będzie ani jednego Polaka w Radzie państwa; ludność polska tych prowincyj nie posiada również reprezentantów w Izbie niższej, w Dumie. W dodatku mandaty dostały się obecnie wybitnym nacyonalistom rossyjskim.

---

25)

WIDMO.

(GEORGES OHNET: „LE REVENANT").

(Ciąg dalszy).

Dowiedziano się tylko, że wyjął z Banku francuskiego sto tysięcy franków i że widziano go w Hawrze. Krewni i przyjaciele przypuszczali, że wsiadł na statek płynący do Nowego Świata. Zapewne wskutek okropności odkrycia, które uczynił, uciekł, nie oglądając się za siebie. Pozostawił za sobą dom, żonę, dziecko noszące jego nazwisko i poszedł sam jeden ku nowemu przeznaczeniu, zapomnieniu a może śmierci.

Pomimo, że powód pojedynku, poprzedzającego jego ucieczkę, pozostał tajemnicą, skandal wielki się zrobił. Marceli de Grébant, pielęgnowany z najczulszem poświęceniem przez swoją siostrą, panią Courcyer i przyjaciela, ojca de Postel, nie mógł się wyleczyć ze swojej strasznej rany. Męczył się przez sześć miesięcy, niechcąc się widzieć z panią de la Tour d'Avon i umarł, zrozpaczony i skruszony.

Księżna, w roku następnym, oddaliła mamkę swojej córki, której opieka nad małą była już zbyteczna, a której obecność przypominała jej najcięższe chwile w życiu. Wynagrodziła dyskrecyę i poświęcenie sługi, z którą zachowała życzliwe, ale dalekie stosunki. Następnie, życie poszło swoim trybem, zapomnienie przyszło wreszcie. Eliza urosła i w szesnaście lat po tych katastrofach, młoda dziewczyna uciekając od matki znalazła się na fermie swojej mamki, zbliżona do tego ojca, którego nigdy nie znała i który jej znać nie chciał.

O tych to echach przeszłości myślała Fanny tej nocy, siedząc obok męża, na pół uśpionego ze zmęczenia po ciężkiej pracy całodziennej. Jak dobrze powiedział maitre Leduc, księżna posiadała pełną władzę nad córką i bezwątpienia przyjedzie ją zabrać. Co Fanny jej powie? Czy ośmieli się stawić czoło kobiecie gwałtownej i samowolnej, jaką była dawna jej pani? A prostoduszny i niewykwintny Dominique, czy byłby zdolny zdobyć się na opór wobec dumnej wielkiej damy?

— Biedna mała Eliza — szepnęła Fanny, — trzeba jej będzie wracać do Paryża, do smutków i przymusu!

— Moja kobieto, a czegoż ta panienka jeszcze może chcieć, kiedy wszystko posiada?

— Żeby jej wolno było kochać, mój stary. Czy byłbyś się zgodził, gdy byłeś młody i ja także, żebym poszła za innego, nie za ciebie?

— A brońże Boże!

— Co byłbyś zrobił, gdyby mnie chcieli wydać za Gréleta, którego tak nienawidziłeś, bo chodził za mną, gdy byłam świeża i młoda?

— Ech! wszystko bym potłukł!

— A ja, gdybym się była zgodziła, żeby moja matka mi narzuciła Gréleta, co byś powiedział?

— Powiedziałbym... Powiedziałbym, że jesteś oszukanicą i ślepą... Bo Grélet jest szkaradny, a ty mnie słowo dałaś!

— A więc, oto jest cała historya tej małej, która tam śpi na górze, mój stary. Chcą ją wydać wbrew jej woli, a ponieważ jest córką swojej matki, nie rezygnuje i dyabelnie się miota...

— A le maitre z Houplière, co mówi na to wszystko?

— Mówi, że nie chce się do tego mieszać, że to go nie obchodzi, że ona nie jest jego córką i mogą z nią robić, co im się podoba!

— To nie po ludzku!

— Tak też mu odpowiedziałam. Ale to nie pomogło.

— Wreszcie! czy ona jest jego córką? jak myślisz?

— Może nią być! Jak można być pewnym? Ale jest wiele pozorów, że panienka może być także dzieckiem tamtego. A księżna pani nawet się tem chwaliła!

— Potrzebnie z tem się wyrwała!

— Ach! była prawie wściekła, gdy książę pan nabił jej kochanka. Nie możesz sobie wyobrazić, jaka scena odbyła się pomiędzy nimi w małym saloniku na pierwszem piętrze w zamku la Tour d'Avon, po powrocie z pojedynku? Pani wydawała ryki, jak lwica, on jej przyłożył rewolwer do twarzy. A ona ciągle go lżyła, jak gdyby on także nie narażał swego życia! Byłam w sąsiednim pokoju należącym do małej Elizy... Trzęsłam się na całem ciele... W pewnej chwili książę pan wyszedł. Miał ciągle rewolwer w ręku. Przyszedł, ze zmienioną twarzą, z obłędem w oczach, do łóżeczka dziecka... Myślałam, że chce jej coś złego zrobić. Rzuciłam się naprzeciw niemu... Usunął mnie ruchem ręki, potem opuścił broń na ziemię i patrzył na śpiące dziecko długo, długo... Następnie, upadł jak kłoda na kolana na dywan przy łóżeczku i wybuchnął płaczem. Ach! miał czego! Z bolu serce mu pękało! Po upływie chwili powstał, otarł oczy i rzekł mi bardzo łagodnie: Bądź zdrowa, Fanny! A potem odszedł. Nie widziano go i nie słyszano o nim aż do dnia, kiedy sześć lat temu przyjechał karyolką z Joigny i zamieszkał u nas.

— Tęgi człowiek! Dobre serce i tyle rozumu! — rzekł Dominique. — Ach, moja kobieto, jeżeli nie chce słyszeć o niczem, musi mieć ważne powody.

— Ukrył się chcąc żyć w spokoju i nie pozwala żeby mu go mącili. Wyrzekł się swego nazwiska i jest maitre Leduc, poprostu, albo pan Jan. Pomyśl sobie, że ten człowiek ma setki tysięcy! Od czasu, gdy wyjechał, majątek musiał się pewnie pomnożyć! I to panna Eliza, która tam śpi u mnie, na górze, jest spadkobierczynią tych wszystkich pieniędzy! Jest ich na miliony!

— Trzeba w każdym razie być trochę narwanym, żeby zostawiać cały majątek ludziom, których się nie cierpi i odejść samotnie, jak stary dzik w ostępie!

— Nie możesz tego rozumieć, Dominique. To nadto zawikłane dla ciebie. Ale oto już jedenasta godzina. Trzeba iść spać. Chodźmy, mój stary; jutro się to rozstrzygnie.

V.

Nazajutrz rano, około dziesiątej, maitre Leduc i panna de la Tour d'Avon przechadzali się powolnym krokiem po warzywnym ogrodzie w Houplière.

Powietrze było łagodne. Wiatr zmienił się na południowy i szare niebo zapowiadało deszcz na wieczór. Wzdłuż grządok tymianku, pomiędzy dwoma rzędami sękatych gruszy, stary człowiek i młoda dziewczyna chodzili nie mówiąc z sobą. Rozmawiali już przedtem dość długo, a teraz Eliza uspokojona, bez podniecenia, ale z wyrozumowaną stanowczością zastanawiała się nad konsekwencyą swojej ucieczki. Zgodziła się napisać do swojej matki zawiadamiając ją, gdzie się znajduje i prosząc żeby jej pozwoliła pozostać przez kilka dni przy mamce. Potem wróci na ulicę Varenne. Były to przygotowania do układu z matką. Maitre Leduc dowiedział się od panny de la Tour d'Avon o sytuacyi, jaką wyjazd jej ojca i wątpliwości, jakie miano co do jego życia, wytworzyły dla jego spadkobierczyni.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Dotychczas reprezentacya nasza w Radzie państwa, była stosunkowo daleko liczniejsza, niż w Dumie, w przyszłości zaś będzie się składała tylko z 6 posłów z Królestwa, z 3 posłów z gubernij wileńskiej, kowieńskiej i grodzieńskiej, oraz z 2 posłów wybranych z kuryj handlowo-przemysłowej. Ostatnie dwa mandaty są do pewnego stopnia przypadkowe, to znaczy, że w czasie przyszłych wyborów z kuryi tej mogą być również wybrani wyłącznie Rossyanie.

Wybrany świeżo do Rady państwa Rakowicz, obecnie głowa stronnictwa *„istinno russkich“* w podolskiej gubernii, nie od razu wszedł do tego, przemożnego dzisiaj w państwie, obozu. Jako skromny rotmistrz dragonów i później po poślubieniu córki prezydenta kamienieckiego sądu, Rymskiego-Korsakowa, której posagowi zawdzięcza zaliczenie do grona posiadaczy ziemskich, objawiał przekonania liberalne, głosił bez osłonek tolerancyę religijną i narodowościową. Z kolei i on znalazł się w rzędzie... nieubłaganych naszych przeciwników.

Echa bałkańskie.

Sazonow o ustaleniu pokoju na Wschodzie.

W rozmowie z pewnym dziennikarzem francuskim oświadczył bawiący w Paryżu Sazonow, że Rossya tak, jak wszystkie inne mocarstwa pragnie możliwie rychłego ustalenia się pokoju na Wschodzie. Minister sądzi, że wszystkie państwa bałkańskie rozumują, iż ustalenie pokoju jest w ich wspólnym interesie. Co do mocarstw, to starają się one ułatwić państwom bałkańskim dojście do tego celu, a w szczególności oszczędzić finansowych przesileń, które bywają złymi doradcami. Rossya w zupełnej zgodzie ze sprzymierzeńcami i przyjaciółmi oddała swą broń w służbę utrzymania pokoju.

Komisya kontrolna w Albanii.

Z Valony donoszą: Komisya kontrolna odbyła wczoraj po południu pierwsze posiedzenie i poczyniła przygotowania do merytorycznych czynności, które rozpoczną się za dni kilka po mianowaniu albańskich delegatów.

Delegaci międzynarodowej komisyi doznali wczoraj wypadku samochodowego i musieli wrócić do Monastyru, zkąd dziś mają odjechać do Koricy.

Wiadomości z Bułgaryi.

Z Sofii donoszą: Stanowisko posła serbskiego w Sofii nie będzie na razie obsadzone. Okoliczność ta jest dostateczną ilustracyą, jak oziębione stosunki panują pomiędzy obu państwami.

Bułgarskie wojsko zajęło napowrót Mustafa Baszę.

Po 9 dniowej rozprawie skazał sąd wojenny szefa brygady, pułkownika Petewa, na 4 lata więzienia, degradacyę i utratę praw obywatelskich, za zaniedbanie obowiązków wojskowych w bitwie z Grekami koło Lahany.

Eksporterzy zbożowi w Warnie otrzymali przestrogę, aby do Grecyi żadnych towarów nie wysyłali, ponieważ Grecya postanowiła nie wpuszczać bułgarskich okrętów do greckich portów i nie przyjmować bułgarskich towarów.

Stosunki grecko-tureckie.

Według depeszy z Rzymu, zapatrują się tam pesymistycznie na widoki rokowań ateńskich. Rokowania znajdują się obecnie w krytycznym punkcie i jest konieczne, by dyplomacya przeszkodziła wybuchowi trzeciej wojny bałkańskiej.

W Konstantynopolu jednakże po nadejściu pierwszej ateńskiej wiadomości o podjęciu rokowań pokojowych z Grecyą zapanował u decydujących kół Porty wielki optymizm co do wyniku rokowań. Podobno sprawy poddaństwa są na dobrej drodze, na trudności napotykają sprawy muffich i vakufu.

Przedmiotem wczorajszej narady greckich i tureckich delegatów było 6 artykułów, oraz wstęp do projektu, który Reszyd bey wziął z sobą do Konstantynopola. Delegaci porozumieli się co do wszystkich pra 7ie punktów. Dziś zbiorą się delegaci ponownie.

Król Konstantyn przybył do Rodoliwos, gdzie odbyła się ku jego czci parada wojskowa i przyjęcie.

KRONIKA.

Lwów, 17 października.

Kalendarz.

Sobota (18 października):

Łukasza Ewang. — Bratumiła. — Charytyny m.

Wschód słońca o godzinie 5·51 rano, zachód słońca o godzinie 4·28 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 7 stopni Cel.

— **Najd. Arcyks. Karol Franciszek Józef** w drodze z Miramare do Wiednia zasłabł koło Lublany tak, iż musiał wrócić do Miramare. Najd. Arcyksiążę ma się lepiej. Idzie o ostrą niedyspozycyę żołądkową.

— **JE. P. Namiestnik dr. Witold Korytowski** powrócił dziś rano z Wiednia do Lwowa.

☐ **JE. P. Marszałek krajowy** Adam hr. Gołuchowski, Zastępca Marszałka krajowego w Wydziale krajowym dr. Tadeusz Pilat, Członek Wydziału krajowego dr. Władysław Jahl i dyrektor Banku krajowego dr. Jan Kanty Steczkowski powrócili dziś rano z Wiednia do Lwowa.

— **Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej** dr. Ignacy Dembowski był wczoraj na lekcyi języka niemieckiego w klasie I. b, filii IV. gimnazyum. Lekcyę, skonstruowaną według metody lipskiego pedagoga dyr. Waltera, prowadził prof. H. Grosman. Po południu uczestniczył P. Wiceprezydent w sesyi grona nauczycielskiego, na której rozpatrywano zasady nowej metody, tudzież dyskutowano nad kwestyą spotęgowania intenzywności nauki zbiorowej.

— **W setną rocznicę zgonu księcia Józefa Poniatowskiego.** Program obchodu lwowskiego przedstawia się w następujący sposób: Sobota 18 października: Odczyty w szkołach miejskich i czytelniach. Niedziela 19 października: Godzina 9 przedpołudniem: Uroczyste pontyfikalne nabożeństwo w kościele Archikatedralnym ob. łac. Godzina 11 przedpołudniem: Otwarcie „Wystawy jubileuszowej ku czci księcia Józefa Poniatowskiego“ w Kamienicy Królewskiej, Rynek 6. Wstęp za zaproszeniami Dyrekcyi Muzeum Narod. im. Króla Jana III. Godzina 12 w południe: „Uroczysta Akademia“ w Teatrze miejskim. Wstęp za zaproszeniami rozesłanymi przez Radę miejską.

— **Pożegnanie Wiceprezydenta krajowej dyrekcyi skarbu dr. Stanisława Szlachtowskiego** odbyło się dziś o godzinie 11 przed południem w wielkiej sali prezydyalnej dyrekcyi skarbu, urządzone przez urzędników konceptowych.

Na pożegnanie to przybyli *in corpore* urzędnicy konceptowi, kierownik departamentu rachunkowego z gronem urzędników rachunkowych i manipulacyjnych.

Do P. Wiceprezydenta przemówił radca Dworu Olszewski. Podniósłszy, że w życiu człowieka, prócz nielicznych chwil dobrych, wiele jest bolesnych, mowca zauważył, że najboleśniejszą zwykle jest chwila pożegnania. Zebrani dzisiaj urzędnicy tem dotkliwiej tę chwilę odczuwają, że żegnają człowieka, tak im oddanego, urzędnika, który pięknie umiał pogodzić trudne obowiązki Wiceprezydenta z obowiązkami obywatela kraju. Na wysokiem i bardzo odpowiedzialnem swojem stanowisku umiał dr. Szlachtowski łączyć pozycyę szefa z przyjaźnią dla swoich podwładnych, dla których miał zawsze otwarte serce, otaczał ich opieką, przez co zaskarbił sobie miłość, cześć i ogromne zaufanie, które urzędnicy potrafią zachować we wdzięcznej pamięci. Z wyrazem tej niekłamanej czci i wdzięczności zebrali się dziś urzędnicy, aby pożegnać ustępującego Wiceprezydenta.

Radca Dworu Olszewski prosił również Wiceprezydenta, by zachował w pamięci wszystkich urzędników, którzy pod nim pracowali i przyjął zapewnienie, że za jego bezstronność, ogromny takt, starania około podniesienia i ulżenia doli urzędniczej, za jego zawsze chętną pomoc i wyrozumiałość, wdzięczność urzędników krajowej dyrekcyi skarbu pozostanie w ich sercach na zawsze.

Wiceprezydent dr. Szlachtowski podziękowawszy za szczere, serdeczne i ciepłe słowa, wypowiedziane w imieniu urzędników przez kolegę szkolnego i przyjaciela, w prawdziwość których wierzy, dziękował przedewszystkiem ogółowi urzędników za wydatną i zawsze chętną współpracę, jakiej mu nieszczędzili podczas jego urzędowania. Nawiązując do słów radcy Dworu Olszewskiego, że bolesną jest każda chwila pożegnania, Wiceprezydent zauważył, że ostatecznie każdy przejść to musi. Po 31 latach służby trzeba pomyśleć o ustąpieniu, o zrobieniu miejsca młodszym. „Niektóre dzienniki — mówił dr Szlachtowski — podały, że powodem ustąpienia mojego ma być rozprzężenie w administracyi skarbowej, jakieś zdezorganizowanie i zabagnione stosunki. Wiecie sami panowie najlepiej, że to podsunięty przez kogoś wymysł i czujecie niesłuszność takich, ogół urzędników skarbowych obrażających pogłosek. Zaprotestować muszę stanowczo i energicznie imieniem własnem i urzędników przeciw tym fałszywym pogłoskom i stwierdzić, że rozprzężenia nie było i niema, że wszystkie urzędy spełniały i spełniają sumiennie, uczciwie i należycie swe trudne i ciężkie obowiązki“.

Gdy obejmował urząd Wiceprezydenta, już wówczas zaznaczył dr. Szlachtowski, że będzie wobec podwładnych szczery i otwarty i prosił o współpracę. Tak się też stało — stosunek był oparty na szczerości, urzędnicy szli mu na rękę, za co też dziś składa im gorące podziękowanie. Mowca nie wątpi, że i nadal tak będzie — zaufanie do nowego szefa, gorliwa służba i poczucie obowiązków, będą motorem pracy urzędników.

„A teraz — kończył Wiceprezydent — żegnam was szanowni panowie, żegnam prośbą, abyście mnie zachowali w życzliwej pamięci, tak jak ja nie zapomnę tych chwil, tu spędzonych; żegnam życzeniami najlepszego powodzenia w życiu i w karyerze urzędniczej, oraz w osiągnięciu jak najprędzej pragmatyki służbowej — żegnam tem staropolskiem, przy wesołych i smutnych zdarzeniach rozbrzmiewającem w naszych salinach życzeniem: „Szczęść Boże!“

Następnie osobna deputacya pod przewodnictwem radcy Dworu Olszewskiego wręczyła ustępującemu Wiceprezydentowi adres pożegnalny od urzędników konceptowych krajowej dyrekcyi skarbu. Bardzo piękny i pomysłowy ten adres, utrzymany w stylu manuskryptów romańskich z XII. wieku, jest dziełem znanego artysty-malarza Kajetana Stefanowicza. Stylową tekę wykonał kierownik zakładu introligatorskiego Ossolineum p. Semkowicz.

— **Komisya budżetowa Rady miasta Lwowa** odbyła wczoraj wieczorem pierwsze posiedzenie w sprawie budżetu gminy na rok 1914. Na posiedzeniu tem wybrano przez aklamacyę generalnym sprawozdawcą budżetu radnego Bolesława Lewickiego, wytrawnego znawcę spraw finansowych naszego miasta.

— **Mianowania i przeniesienia na kolejach państwowych:** Zygmunt Jarosiewicz, insp. i naczelnik sekcyi kons. V we Lwowie, zamianowany naczelnikiem sekcyi kons. II. we Lwowie, a Jan Świętecki, insp. i zast. naczelnika sekcyi kons. we Lwowie, zast. naczelnika sekcyi kons. II. we Lwowie. St. insp. Julian Pilecki uwolniony został z posady naczelnika sekcyi kons. II. we Lwowie. Przeniesieni: Maks Mahl, insp. i naczelnik sekcyi kons. II. w Jarosławiu, do oddziału budowy i kons. we Lwowie; Leon Burker, st. kom. bud. sekcyi kons. II. w Jarosławiu, do oddziału bud. i kons. dyrekcyi lwowskiej; Edmund Meidinger, st. rew. z oddziału bud. i kons. do sekcyi kons. I we Lwowie; Edward Biliński, adjunkt, z urzędu ruchu we Lwowie do urzędu ruchu w Posadzie chyrowskiej; Henryk Hausner, asystent, z urzędu stacyjnego w Sądowej Wiszni do Radymna; Michał Piela, asystent, z Radymna do urzędu ruchu w Jarosławiu, a Eustachy Paliwoda, aspirant, z urzędu ruchu w Zagórzu do Sądowej Wiszni.

— **Z Uniwersytetu.** P. Stanisław Buziewicz, rodem z Podstajów, w Galicyi, otrzymał na tutejszym Uniwersytecie stopień doktora filozofii.

— **Pomoc techniczna dla rolników.** Czyniąc zadość często powtarzanym życzeniom, utworzył Komitet galic. Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie biuro techniczne, którego zadaniem jest dostarczanie rolnikom na jak najdogodniejszych warunkach, za minimalną opłatą sumiennej, fachowej pomocy technicznej we wszystkich gałęziach inżynieryi wiejskiej, przez udzielanie ustnej i pisemnej porady, opracowywanie projektów i kosztorysów wszelkiego rodzaju budynków gospodarskich, melioracyj rolnych, wyzyskanie siły wodnej, kanalizacyi i zaopatrzenia w wodę folwarków, badanie i ocenę takich projektów i kosztorysów, kierownictwo i koloaudacyę robót, zastępstwo w sprawach technicznych wobec władz i firm. Lokal tego biura technicznego mieści się przy ul. Chorążczyzny 18 parter, gdzie można zasięgać ustnie lub pisemnie bliższych informacyj.

— **Deputacya Izb lekarskich w Wiedniu.** Dziś wyjechała do Wiednia deputacya Izby lekarskiej lwowskiej i krakowskiej w celu dalszych starań u Rządu i w kołach parlamentarnych w sprawie rozdziału ryczałtu rocznego 50.000 kor. dla wdów i sierót po lekarzach na poszczególne kraje.

— **Z kolei.** Z powodu naprawy drogi dojazdowej, prowadzącej ze stacyi do miasta Brzeżany, zamknięto z dniem 16 b. m. ładownię Chabki na przedmieściu Brzeżan.

— **Z Polskiego Towarzystwa emigracyjnego.** Dnia 12 b. m. odbyły się w Rzeszowie pod przewodnictwem dyr. Okołowicza narady kierowników biur pośrednictwa pracy P. T. E. Ze spraw będących na porządku dziennym, a odnoszących się do akcyi biur tych w przyszłym sezonie, najwięcej uwagi poświęcono kwestyi pośrednictwa pracy wewnątrz kraju, za pomocą którego P. T. E. stara się przyczynić, by jak najmniej robotników zmuszonych było poszukiwać zarobku zagranicą.

Tegoż dnia wieczorem w sali „Sokoła“ wygłosił dyr. Okołowicz publiczny odczyt na temat „Wychodźtwo i zadania polskiej polityki emigracyjnej“ z przeznaczeniem dochodu na cele oświaty polskiej na obczyźnie, poczem w lokalu Towarzystwa „Szkoły ludowej“ odbyła się konferencya w sprawie zorganizowania w Rzeszowie Koła P. T. E. W skład komitetu, jaki utworzył się dla poczynienia kroków przygotowawczych, weszli pp.: dr. Gołogórski, prezes Koła Uniwersytetu ludowego im. Adama Mickiewicza, prof. Maryniak, dr. Marchet, prof. Pęckowski, prezes Koła T. S. L.; Polak, sekr. gminny; dr. Wilusz, adwokat; I. Zabłocki, sekretarz Zarządu Tow. Kółek rolniczych.

— **Licytacya.** Dnia 22 bm. o godzinie 9 rano odbędzie się w magazynach towarowych na stacyi we Lwowie publiczny przetarg niepodjętych towarów.

— **Kino „Sokoła-Macierzy“** urządza przedstawienia w sobotę i niedzielę, dnia 18 i 19 b. m. Początek każdym razem o godzinie 4 po południu. Program bardzo interesujący. — Wstępy niskie (młodzież 20 h.).

— **Z Rady miasta Krakowa.** Na wczorajszem posiedzeniu Rady m. Krakowa powołano dwu nowych radnych: prof. dra Bolesława Ulanowskiego i dra Józefa Drobnera w miejsce ś. p. Pareńskiego i Korngolda.

— **Jubileusz.** Dyrektor policyi w Krakowie, radca Dworu dr. Flatau obchodził w dniu wczorajszym 25-letni jubileusz wstąpienia do służby państwowej. Z okazyi tej rocznicy otrzymał radca Dworu dr. Flattau z wielu stron życzenia.

△ **Pod zarzutem współwiny w zbrodni szpiegostwa,** uprawianego przez Leona Krzemienieckiego, b. podurzędnika kolejowego, aresztowano wczoraj w Stanisławowie na wezwanie lwowskiej dyrekcyi policyi 39-letniego Mikołaja Kriegera, rysownika, zajętego w tamtejszej dyrekcyi kolei państwowych.

(△) **Zgubiono:** w gmachu pocztowym banknot 10-koronowy; złoty pierścień z dwoma brylantami i rubinem.

(△) **Dezerter.** Z koszar 55 p. p. zbiegł we środę wieczorem szeregowiec Stefan Basiura, szewc z zawodu.

(△) **Kronika policyjna.** Z mieszkania Abrahama Bodeka przy ul. Słonecznej l. 46 skradziono wczoraj znaczną ilość bielizny' pościeli i garderoby.

(△) **Z Izby sądowej.** Przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych toczy się dziś rozprawa karna przeciw 27-letniemu Kiryle Ostapkowi, synowi rolnika w Teklowie, który z zemsty za wypędzenie go z domu rodzicielskiego, podpalił budynki swego ojca. Wyrok zapadnie po południu.

(△) **Zamach samobójczy obłąkanej.** Przed kilku dniami wypuszczono z Zakładu obłąkanych w Kulparkowie Maryę Blicharską, żonę sekretarza gminnego w Rohatynie, która zamieszkała u swych krewnych we Lwowie przy ul. Sadownickiej. Dziś o godz. 7 rano dostała Blicharska ataku szału i chwyciwszy siekacz, poczęła się bić ostrzem po głowie, chcąc w ten sposób odebrać sobie życie. Ciężko ranną kobietę odwiozło pogotowie ratunkowe do szpitala powszechnego.

— **Zmarli:** we Lwowie, Rypsyma Piątkiewiczowa, wdowa po notaryuszu, w 80 roku życia; Władysław Folta, litograf, w 42 roku życia; Anna Hrycakowa, żona majstra szewskiego, w 42 r. życia.

w Krakowie, Leon Dzikowski, emerytowany urzędnik Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, w 74 r. życia.

— **Biblioteka ord. hr. Krasińskich w Warszawie.** Rozpoczęta w jesieni r. z. budowa gmachu dla zbiorów bibliotecznych i muzealnych ord. hr. Krasińskich zbliża się ku końcowi.

Dwa skrzydła boczne, lewe i prawe, przeznaczone na mieszkanie, niebawem oddane będą do użytku właściwego.

Z dniem 1 listopada r. b. dawna biblioteka w starej siedzibie przy ul. Berga zamknięta będzie dla publiczności aż do otwarcia jej w nowej siedzibie przy ul Okólnik hr. Krasińskiego, co nastąpi w początkach września r. p.

Przy sposobności nie odrzeczy będzie przebiedz choć w krótkości dzieje tej książnicy, spełniającej szczytną rolę w życiu umysłowem Warszawy.

Według danych, zgromadzonych w cennej pracy dr. Ignacego Tadeusza Baranowskiego, początki biblioteki sięgają wieku XVI. Zawiązkiem obecnej biblioteki stały się zbiory Tomasza Czapskiego, starosty knyszyńskiego, dziada generałowej Wincentowej Krasińskiej, którego niewielki, lecz doborowy księgozbiór posiadał nawet piękne „exlibrysy“ gdańskiej roboty Derscha. Cenny zbiór Czapskiego pomnożył bibliotekę generała Wincentego Krasińskiego, złączony był z ordynacyą i objęty jest ustawą ordynacką, zatwierdzoną przez cara Mikołaja I. dnia 30 lipca 1844 r. Po włączeniu do księgozbioru biblioteki Konstantego Świdzińskiego, zbiory ordynacyi hr. Krasińskich przybrały charakter i zakres instytucyi użyteczności publicznej.

Pierwszym bibliotekarzem zbiorów Krasińskich i Świdzińskich był Władysław Chomętowski, którego działalność zaznaczyła się sporządzeniem licznych inwentarzy. Następcą Chomętowskiego był Janicki, którego po 10 latach zastąpił Aleksander Rembowski, kustosz dożywotni. Po śmierci Rembowskiego pracę nad uporządkowaniem zbiorów prowadzili dalej prof. Kallenbach i p. Franciszek Pułaski, po których zarząd biblioteki objął dr. Stanisław Kętrzyński. Obecni bibliotekarze dr. Ignacy Tadeusz Baranowski i dr. Witold Kamieniecki zakończyli tę pracę.

Do biblioteki ord. Krasińskich weszły w ostatnich latach pięciu biblioteki: Leona hr. Łubieńskiego, dr. Huberta Krasińskiego, Ludwika Górskiego, Kazimierza hr. Krasińskiego,

Józefa Wolffa, Władysława Pobóg Górskiego, Józefa Dręge'a, mecenasa Mierosławskiego, prof. Spasowicza, Leopolda Méyéta, wiele archiwów rodzinnych i t. p. Biblioteka zawiera przeszło 72.000 dzieł w stu kilkudziesięciu tysiącach tomów, 700 dyplomatów i około 7.000 rękopisów, druków z XV. i XVI. w. posiada około 1.700 w tej liczbie takie białe kruki jak: „Katechizm Brzeski", „Zielnik Stefana Palimierza" i inne. Słynny „Gościniec" Jarzembskiego, z r. 1643 zachowany tylko w jednym egzemplarzu i olbrzymi zbiór panegiryków i druków ulotnych. Do zbiorów należą również piękne okazy złotnictwa, numizmatów i bogate kolekcye sztychów, wśród których Falcka, Chodowieckiego i innych.

— Nowe pismo tygodniowe. P. Antoni Orłowski, współredaktor *Muchy*, w Warszawie, otrzymał koncesyę na pismo p. t. *Popularna biblioteka historyczna*. Będzie to tygodnik, wydawany w formacie książkowym, zawierający opowiadania, szkice i monografie z różnych okresów historyi powszechnej, ze szczególnem uwzględnieniem dziejów Polski.

— Rektorem niemieckiego Uniwersytetu w Pradze na rok szkolny 1913/14 wybrany został w miejsce dra Ryszarda Zeyneka, powołanego na Uniwersytet w Kolonii, profesor dr. Ewald H. Hering.

— Samobójstwo. W Czerniowcach odebrała sobie onegdaj życie żona urzędnika tamtejszego Rządu krajowego, Jana Hilberga, wskoczywszy z mostu do rzeki Prutu. Samobójczyni liczyła 29 lat. Powód samobójstwa nieznany.

— Cholera. W ostatnich dniach zawleczono do Budapesztu dwa wypadki cholery. Chodzi o dwu marynarzy z okrętu „Alkotmany" dunajowego Tow. żeglugi parowej, przybyłego z Zemunia. Był to okręt wiozący zboże z okolic nad dolnym Dunajem.

Zatrudniona w kantynie koszar artyleryi Andrassyego w Budapeszcie, Paulina Schillinger' zachorowała wczoraj wśród objawów cholery. Koszary dezynfekcyonowano. Zamknięto wstęp do koszar, a żołnierzom zabroniono wychodzić.

Obecnie jest w Serbii w leczeniu 228 chorych na cholerę. W północnej części Serbii cholera wygasła zupełnie.

W Bośnii jest obecnie 13 chorych na cholerę, 5 rekonwalescentów; nadto 6 podejrzanych wypadków.

— Skazanie redaktora. Wczoraj odbył się w Budapeszcie proces przeciw redaktorowi *Budapesti Naplo*, dr. E. Palemu, wskutek skargi posła Juliusza Justha o obrazę czci. — Paly skazany został na 2 miesiące więzienia, oraz na grzywnę w kwocie 600 koron.

— Zamach samobójczy w teatrze. W teatrze Narodowym w Budapeszcie podczas wtorkowego przedstawienia jubileuszowego „Tragedyi człowieka" strzelił do siebie, z rewolweru na kurytarzu I. piętra jakiś elegancko odziany młody mężczyzna i zranił się ciężko w piersi. W stanie groźnym odwieziono go do szpitala. Powód zamachu samobójczego nieznany.

— Pożar. We wsi Saros Remete, na Węgrzech, spaliło się onegdaj 27 domów mieszkalnych i 30 zabudowań. Szkoda wynosi 200 tysięcy koron.

— Na Uniwersytet warszawski wpisało się w roku bieżącym 2500 słuchaczów, z tego 570 Polaków.

— Budowę klinik lekarskich uniwersyteckich rozpoczęto onegdaj w Warszawie na placu przy ul. Nowogrodzkiej.

— Sprawa Damazego Macocha. Z Warszawy donoszą: Główny zarząd więzienny zażądał od inspekcyi więziennej ukazu senatu, który skasował wyrok warszawskiej Izby sądowej co do zastosowania manifestu z marca b. r. odnośnie do Damazego Macocha. Izba sądowa na mocy manifestu obniżyła karę Macochowi; przeciwko temu prokurator założył protest, a senat obecnie zarządzenie Izby skasował.

— Proces o mord rytualny w Kijowie. Na pytanie obrońcy Grusenberga, zkąd świadek Czeberjakowa czerpała swe zeznania wczorajsze, jakoby — według opowiadania Eug. Czeberjaka — Bejlis i dwaj rabini rzucili się na dzieci i porwali Juszczyńskiego, gdy sędziemu śledczemu Czeberjakowa nic o dwu rabinach nie mówiła, — odpowiedział świadek, że wtedy z powodu śmierci dzieci była tak wzburzona, iż nie mogła sobie dokładnie przypomnieć opowiadania Eugeniusza. Na pytanie prokuratora odpowiedziała Czeberjakowa, że termin „rabini" był wynikiem opowiadania Eugeniusza o dwu żydach, którzy odwiedzali Bejlisa, a wkrótce po zamordowaniu Juszczyńskiego zniknęli.

Następnie przesłuchiwano świadka Wasyla Czeberjaka. Obrońca Grusenberg stwierdza, iż świadkowi nic nie wiadomo o zatruciu dzieci ciastkami.

Pop Sinkiewicz opowiadał, że kiedy zaopatrzył Eugeniusza Czeberjaka ostatnimi Sakramentami i miał odejść, umierający przywoływał go dwukrotnie, ale na pytania nie dał odpowiedzi. Świadek daremnie usiłował chłopca skłonić do mówienia. Z tyłu stała matka Eugeniusza i być może, że synowi dała jakiś znak. Świadka Wasyla Czeberjaka znał jako dzielnego człowieka i robotnika; świadek mówił swego czasu, że daremne będą obwiniania żydów o mord.

Świadek Gałkin stwierdził, że poznał Juszczyńskiego na przedmieściu w towarzystwie niejakiego Arendara, u którego odbywały się zgromadzenia żydów w obecności rabinów. Mieszkanie Juszczyńskiego szpiegował pewien żyd, który według opisu Czeberjaka podobny był do Schneersona. Świadek sam nie widział Schneersona, ów żyd jest brunetem lub szatynem. Na żądanie obrońcy Grusenberga odczytano zeznania świadka, który pierwej utrzymywał, że mieszkanie Juszczyńskiego szpiegował żyd rudy. Dalej według opowiadania świadka mówiła mu niejaka Koncewa, że 25 marca widziała Juszczyńskiego idącego z człowiekiem w czapce o czerwonem obramowaniu, jak się zdaje, żydem.

Świadek Prawdziwy, krawiec ze szkoły cerkiewnej, do której uczęszczał Juszczyński, zeznał, że wpół spalony kawałek sukna z zawiniątka, znalezionego rzekomo przez szefa tajnej policyi w Kijowie, Miszczuka, wraz z rzeczami zamordowanego, nie pochodzi z ubrania zamordowanego. Z odczytanych zeznań Miszczuka wynikało, że ten wiedział o zawiniątku od niejakiego Kusznira, który twierdził, że Juszczyński zamordowany został przez złodziei, w celu wywołania pogromu dla umożliwienia rabunków. Prokurator przedłożył kopię wyroku, mocą którego Miszczuk skazany został na więzienie za sfałszowanie listu, mającego w sprawie Juszczyńskiego służyć jako realny dowód. Sąd ze względów formalnych odrzucił wniosek prywatnego oskarżyciela Zamysłowskiego co do odczytania kopii tajnego operatu Miszczuka do policmajstra, potwierdził jednakże istnienienie tego operatu.

W ogniu krzyżowym oświadczyła Wiera Czeberjakowa, że pismo przeciw Miflemu ułożyła pod wpływem Brazula. Gdy Mifle dowiedział się, że Wygranow uczynił jakiś krok za jej pośrednictwem, obił ją. Wiera zaprzecza, jakoby znała Romaniuka i Supenkę.

Świadek Roznitalski zeznał, że raz w klubie kupieckim rozmawiał z byłym prezydentem sądu okręgowego, Tarnowskim i pokazał mu artykuł o morderstwie rytualnem. — Żydzi, siedzący przy stole sąsiednim, usiłowali przekonać Tarnowskiego, by nie wierzył Roznitalskiemu, gdyż właściwym mordercą jest ojczym Juszczyńskiego, którego już uwięziono i który przyznał się do winy. Tymczasem Prichodkę aresztowano dopiero nazajutrz.

Z kolei omawiano sprawę zapisku w księdze lokatorów domu przy ulicy Cyrylowskiej 83, podług którego w czasie od 3 lutego do 6 lutego 1911 bawił tam żyd Jakób Oettinger z zagranicy. Natomiast świadek Miller, pracujący w fabryce Zajcewa, zeznał, że dopiero na święta Wielkanocne, tak w r. 1910, jak 1911, bawił szwagier Zajcewa, Oettinger z zagranicy w Kijowie. Od r. 1907, t. j. od śmierci starego Zajcewa kupowano mace, a nie sporządzano ich w domu.

Następnie skonfrontowano studenta Poźniakowa z Dobrzańskim, który stanowczo oświadczył, że nie zna Margolina i nic o nim nie powiedział.

— Nieprawdopodobna historya. W Żytomierzu zaszła jedyna w swoim rodzaju historya. Opowiadają o tem gazety żydowskie.

W mieście tem pewna bogata żydówka B. nie mogła odbyć połogu w domu, gdyż dzieci jej chorowały na szkarlatynę. Zdecydowano się chorą umieścić w przytułku położniczym miejskim, gdzie B. urodziła syna.

Atoli podczas kąpieli nieuważne piastunki pomieszały dzieci, a mianowicie: syna żydówki B. i syna jakiejś chrześcianki, którą gazety żydowskie podają za nierządnicę. Mimo wszelkich usiłowań niepodobna było rozpoznać, które dziecko jest synem swej matki.

Po ośmiu dniach od urodzin nadszedł czas obrzezania. Rodzina B. była w niepewności, które z chłopiąt poddać operacyi. Udano się po radę do rabinów i ci zawyrokowali, iż aby uniknąć pomyłki należy obrzezać obu. Chrześcianka otrzymała 500 rb. za pozwolenie i aktu dokonano.

Obecnie w sprawę tę wdał się opiekun chrześcianki, który domaga się zwrotu dziecka, ponieważ obu chłopców zabrała żydówka B., lub 5000 rb. wynagrodzenia za zupełne zrzeczenie się praw do dziecka.

— Na karę śmierci skazał onegdaj trybunał sądu przysięgłych w Gnieźnie, wdowę po robotniku Wielgoreckim z Gniezna, która zamordowała 80-letnią wdowę i zabrała jej 50 marek.

Odpowiedzi Redakcyi. WP. Goździewicz, Redaktor *Gazety Toruńskiej*: Zbiór nowel Edmunda Zechentera p. t. „Walkowe kochanie" wyszedł w Krakowie, nakładem drukarni Koziańskich. Autor jest współpracownikiem krakowskiego *Czasu*.

Kronika prowincyonalna.

* Z Ustrzyk dolnych donoszą nam: Dnia 14 b. m. wygłosił w sali „Sokoła" w Ustrzykach publiczny odczyt o wychodźtwie i polityce emigracyjnej naczelny dyrektor Polskiego Towarzystwa emigracyjnego p. Okołowicz. Po odczycie, z którego dochód przeznaczony był na cele oświatowe, utworzył się z grona obecnych na sali miejscowych członków P. T. E. komitet, który zajmie się zorganizowaniem w Ustrzykach, Koła P. T. E. i biurar opiekuńczo - informacyjnego dla wychodźców. W skład komitetu weszli: ksiądz dziekan Stasiowski, prezes „Sokoła" p. Glazor, prezes Koła T. S. L. p. Jastrzębski, notaryusz Traumfellner, p. Z. Fryling i p. Br. Koza.

Koło P. T. E. w Ustrzykach będzie niewątpliwie miało bardzo wdzięczne pole do rozwinięcia nader pożytecznej działalności, w okolicy istnieje bowiem bardzo silny ruch wychodźczy, a emigranci często padają ofiarą wyzysku ze strony rozmaitych pokątnych agentów.

Kronika zagraniczna.

* Nowa linia telefoniczna Berlin-Bazylea - Brieg - Medyolan otwarta zostanie w dniach najbliższych.

* Wystawę kauczuku otwarto dnia 14 b. m. w Rio de Janeiro.

* Echa strasznej katastrofy na morzu. Trzeci oficer parowca „Volturno", Diselman, przybył do Nowego Jorku okrętem wraz z 104 rozbitkami z „Volturna". Opowiada on: Powodem pożaru był wybuch oliwy, czy też chemikaliów na przedniej części okrętu. „Volturno" doznał wstrząśnienia, jakby był trafiony pociskiem. Prawie zaraz potem nastąpiły szybko po sobie eksplozye innych naczyń z chemikaliami, tak, iż miano wrażenie silnej kanonady. Kiedy kapitan zawiadomił podróżnych, że okręt „Karmania" przybywa na pomoc, wielu padło na kolana, popłoch ustał. Nikt nie myślał o 80, czy 90 podróżnych III. klasy, z których wielu ogień odciął od wyjścia. Kiedy pożar nieco ustał, kapitanowi powiodło się dotrzeć na przedni pokład. Dążąc tam, znalazł zwęglone zwłoki trzech marynarzy.

* Kradzież obrazu. Z Rzymu telegrafują: Sławny obraz Madonny pendzla Pinturiccha z r. 1500 skradziony został z katedry w Spello i zastąpiony kopią. Kradzieży dokonał przełożony kościoła, którego aresztowano. Przyznał on, że cenny obraz sprzedał za granicą.

* Znaczna defraudacya. W Towarzystwie ubezpieczeń od ognia w Lipsku wykryto defraudacyę 300.000 marek. Dokonał jej kasyer tego Towarzystwa.

* Uszkodzenie pomnika Rousseau. Z Paryża donoszą: Odsłonięty w ubiegłym roku na publicznym placu w Chambery pomnik Rousseau został w nocy z 13 na 14 b. m. uszkodzony. Nieznani sprawcy odcięli głowę postaci Rousseau, która upadłszy na bruk zniszczona została do niepoznania.

* Trzęsienie ziemi. W poniedziałek, 13 b. m., odczuto trzęsienie ziemi w Messynie. Trzęsienie nie wyrządziło znacznych szkód.

* Katastrofa w kamieniołomie. W Leraing — jak donoszą z Brukseli — zawalił się tam kamienia, przyczem zginęło 6 robotników, kilkunastu innych odniosło rany.

* Pożar na okręcie. Na parowcu „Uranium", który podobnie jak okręt „Volturno" należy do Towarzystwa „Uraninm", wybuchł onegdaj w drodze z Nowego Jorku do Rotterdamu pożar. Po długich wysiłkach ogień ugaszono dopiero po przybyciu okrętu do Halifaxu.

* Samobójstwo w katedrze. W katedrze w Erfurcie zastrzelił się dnia 13 b. m. podczas rannej Mszy św. 50-letni Müller, pochodzący ze Śląska. Powód samobójstwa nieznany.

* Strajk lekarzy okrętowych. W Genui strajkują tamtejsi lekarze okrętowi z powodu niespełnienia ich postulatów o podwyższenie płacy.

* Pożar tartaku. Z Serajewa donoszą: W nocy z 12 na 13 b. m. spłonął doszczętnie w Bośniackiej Dubicy skład drzewa i znaczny zapas desek tamtejszego tartaku „Una". Szkoda ogromna.

* Eksplozya. W fabryce Briańskiej — jak donoszą z Ekaterynosławia — nastąpiła onegdaj eksplozya, przyczem 12 robotników zostało poparzonych.

* Straszna eksplozya w tunelu. Z powodu nieumiejętnego obchodzenia się przez jednego z robotników armeńskich z kapslą dynamitową, nastąpiła — jak donoszą z Konstantynopola — straszna eksplozya w tunelu kolei bagdadzkiej między Antiochią i Aleppem. Trzech tureckich, 24 greckich i 21 armeńskich robotników poniosło śmierć na miejscu.

* Wypadek w cyrku. W cyrku Sarrasaniego w Dreźnie napadł we wtorek jeden z olbrzymich węży na swą poskromicielkę pannę Vasti. Z trudnością udało się personalowi cyrkowemu uwolnić artystkę, która odniosła lekkie obrażenia.

* Wypadek z omnibusem automobilowym. Z Rzymu donoszą: Omnibus automobilowy, wiozący 34 wyborców ze zgromadzenia wyborczego w Aquili do Amatrice spadł z drogi górskiej z wysokości 15 metrów do rzeki. Jeden z jadących poniósł śmierć na miejscu, czterech odniosło ciężkie, a 22 lekkie rany. Lekarz, który jechał tym automobilem, ocalał. On też rannym udzielił pierwszej pomocy.

* Dom zburzony przez aeroplan. Z Berlina donoszą: Lotnik Reichelt, który w nocy z 13 na 14 b. m. przedsięwziął lot z Johannisthalu do San Sebastian, musiał z powodu zepsucia się motoru wylądować koło Morsbach. Z powodu ciemności spadł aparat na dom włościański, który został zniszczony. Również roztrzaskał się w kawałki aeroplan. Z ludzi nikt nie poniósł szwanku.

Notatki literacko-artystyczne.

Najnowszą powieść Henryka Sienkiewicza p. t. „Legiony" rozpocznie niebawem drukować *Tygodnik Ilustrowany*. Powieść składać się będzie z 2 części: część pierwsza „W kraju", druga „Pod Dąbrowskim".

Powieść zdobić będą piękne ilustracye jedno i wielobarwne, wykonane przez znakomitego artystę malarza W. Kossaka. Przeważna część ilustracyj umieszczona będzie w ten sposób, że po ukończeniu druku stanowić będzie osobne album.

„Legiony" prawie równocześnie mają być tłumaczone na język francuski.

Z teatru miejskiego donoszą: Adam Didur, skutkiem otrzymanego telegraficznego wezwania, kończy swe występy we Lwowie już we czwartek przyszłego tygodnia. W dniu tym znakomity artysta przed wyjazdem do Ameryki, pożegna się z lwowską publicznością w znakomitej kreacyi Serwacego w „Verbum nobile" Moniuszki, oraz w partyi Tonia w „Pajacach". Będzie to ostatni i pożegnalny występ Didura na naszej scenie. Zapowiedziany na niedzielę 26 b. m. występ Didura w „Fauście", wobec przyspieszonego wyjazdu artysty ze Lwowa, nie przyjdzie już do skutku. Po wyjeździe Adama Didura aż do końca bieżącego miesiąca nie będzie przedstawień operowych, a natomiast czynną będzie operetka, która wystąpi 28 b. m. z premierą „Prymas cyganów" Emeryka Kalmana. Personal operowy przygotowywać będzie w tym czasie nowy repertuar. Dalsze przedstawienia operowe podjęte zostaną z początkiem listopada.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w piątek, dnia 17 października, (wznowienie) „Rozwiedźmy się!" komedya Sardou. W roli Cypryanny występ p. M. Orsza, uczenicy Żelazowskiego. — W sobotę, 18 października, o godz. 3 m. 30 po południu „Zbójcy" tragedya F. Schillera. — W sobotę, 18 października, o godz. 7 m. 30 wieczorem „Robert Dyabeł" opera Meyerbeera, występ gościnny Adama Didura i Stan. Korwin - Szymanowskiej. — W niedzielę, 16 października, o godzinie 12 w południe uroczysty poranek ku uczczeniu setnej rocznicy zgonu księcia Józefa Poniatowskiego urządzony staraniem komitetu. — W niedzielę, 19 października, o godz. 3 m. 30 po południu „Krakowiacy i Górale", opera narodowa w 3 aktach J. N. Kamińskiego, muzyka K. Kurpińskiego. — W niedzielę, 19 października, o godz. 7 m. 30 wieczorem „Straszny dwór", opera St. Moniuszki, występ gościnny Didura. — W poniedziałek, 20 października, po raz pierwszy (nowość) „Sekret" (Le secret) komedya w 3 aktach H. Bernsteina. Abonament nr. 7. — We wtorek, 21 października, „Borys Godunow", opera Mussorgskiego. Gościnny występ A. Didura w partyi tytułowej. We środę, dnia 22 października, po raz drugi „Sekret", komedya H. Bernsteina.

Repertuar Teatru Nowego we Lwowie.

Dziś, w piątek, 17 października, „Sprawa Mathieu". — W sobotę, 18 października, „Sprawa Mathieu". — W niedzielę, 19 października, o godz. 4 po południu „Miejsca kobietom". — W niedzielę, 19 października, o godz. 7 m. 30 wieczorem „Potop" H. Sienkiewicza.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Jutro, w sobotę, 18 października, po raz pierwszy „Tajemnica" (Le secret), komedya H. Bernsteina. — W niedzielę, 19 października, po południu „Kościuszko pod Racławicami", obraz historyczny A. Lasoty. — W niedzielę, 19 października, wieczorem po raz pierwszy „Książę Józef" wspomnienie dramatyczne Michaliny Mossoczowej. — W poniedziałek, 20 października, „Warszawianka" i „Sędziowie" St. Wyspiańskiego. — We wtorek, 21 października, „Tajemnica", komedya H. Bernsteina.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

Rada szkolna krajowa zatwierdziła wybór: Jana Ihnatowicza, ks. dr. Stefana Szydelskiego i dr. Eugeniusza Piaseckiego na delegatów Rady miejskiej do Rady szkolnej okręgowej miejskiej we Lwowie; ks. Pawła Szczygła i Józefa Maciuszka na delegatów Rady powiatowej do Rady szkolnej okręgowej w Nowym Sączu; Pinkasa Dyma na reprezentanta religii izraelickiej do Rady szkolnej okręgowej w Krośnie; Antoniego Głuszkowskiego nauczyciela 1-klasowej szkoły w Pohrebcach, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do Rady szkolnej okręgowej w Zborowie; Michała Gorczycy nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły w Bachowicach, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do Rady szkolnej okręgowej w Oświęcimiu; Leona Grabowieckiego nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły w Stanisławicach, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do Rady szkolnej okręgowej w Bochni; Franciszka Terleckiego nauczyciela kierującego 4-klasowej szkoły w Sierszy, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do Rady szkolnej okręgowej w Chrzanowie.

Rada szkolna krajowa zamianowała zastępcami nauczycieli w szkołach średnich: Izydora Kardasza w gimnazyum VIII. we Lwowie; Antoniego Drwięgę w gimnazyum w Dębicy; Jana Lipnickiego w gimnazyum w Złoczowie; Władysława Glińskiego, nauczyciela szkoły ludowej męskiej w Łańcucie, zastępcą nauczyciela gimnastyki w gimnazyum realnem w Łańcucie; Eustachego Hamerskiego w gimnazyum w Drohobyczu; Emila Doubrawę w gimnazyum I. z polskim językiem wykładowym w Stanisławowie; Antoniego Mateja w gimnazyum realnem w Łańcucie: Piotra Szewczyka w gimnazyum I. z polskim językiem wykładowym w Tarnopolu; Stanisława Komara w gimnazyum II. w Nowym Sączu: ks. Leopolda Klementowskiego i Bronisława Falińskiego w gimnazyum II. z polskim językiem wykładowym w Tarnopolu: Hilarego Lewickiego w gimnazyum I. z polskim językiem wykładowym w Stanisławowie: ks, Izydora Richtera w oddziale równorzędnym gimnazyum IV. we Lwowie; Tomasza Rudnickiego w gimnazyum w Przemyślu na Zasaniu; zamianowała Jana Peczuka zastępcą nauczyciela w seminaryum nauczycielskiem męskiem w Kętach; przeniosła zastępców nauczycieli w szkołach średnich: Józefa Gorczyńskiego z gimnazyum w Buczaczu, do gimnazyum z ruskim językiem wykładowym w Stanisławowie, dr. Joela Seinfelda z gimnazyum z ruskim językiem wykładowym w Stanisławowie do gimnazyum w Sokalu; Włodzimierza Męcińskiego z gimnazyum z ruskim językiem wykładowym w Przemyślu, do gimnazyum w Dębicy; Tadeusza Smułkę z gimnazyum Franciszka Józefa w Tarnopolu, do gimnazyum w Brzeżanach; dr. Stanisława Łabendzińskiego z gimnazyum VII. we Lwowie, do gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie.

Rada szkolna krajowa zamianowała w szkołach ludowych: Władysławę Grylównę nauczycielką 5-klasowej szkoły żeńskiej w Wojniczu; Helenę Sobolewską i Teodorę Czuleńską nauczycielkami 5-klasowej szkoły żeńskiej w Bohorodczanach; Nikodemę Maciulską nauczycielką 4-klasowej szkoły pospolitej żeńskiej połączonej z wydziałową im. Mickiewicza w Tarnopolu; Maryę Woszczyńską nauczycielką 4-klasowej szkoły żeńskiej im. Elżbiety w Buczaczu; Tymoteusza Frankowskiego nauczycielem 4-klasowej szkoły w Ciężkowicach; Józefę Czerską nauczycielką 4-klasowej szkoły w Bobowej; Stefanię Hałasównę nauczycielką 4-klasowej szkoły w Tartakowie; nauczycielami kierującymi szkół 2-klasowych: Zygmunta Jastrzębskiego w Wróblowicach; Michała Dolinkę w Lisowicach; Stanisława Masłonia w Brzeźnicy; Antoniego Gołąba w Myślachowicach; Jakóba Popiela w Dołhopolu.

OSTATNIA POCZTA.

□ Z powodu zamierzonego zwołania Sejmu na krótką sesyę rozpoczęły się dziś w gmachu sejmowym, w sali Unii lubelskiej, rokowania z poszczególnemi stronnictwami sejmowemi.

O godzinie 12 w południe przybyli: JE. P. Namiestnik dr. Korytowski, JE. P. Marszałek krajowy Adam hr. Gołuchowski, oraz reprezentanci stronnictwa narodowej demokracyi pp.: JE. dr. Głąbiński, hr. Skarbek, dr. Adam, Zamorski i ks. Wolanin. Konferencya trwała do godz. 1·30 po południu. — Obrady były poufne.

Na dziś godzinę 4·30 po południu zaproszeni zostali na konferencyę prezydyum i komisya parlamentarna stronnictwa demokracyi polskiej, a mianowicie pp.: dr. Leo, dr. Rutowski, dr. Maiss, dr. Bandrowski, dr. Loewenstein i Maryewski.

Na jutro projektowane są konferencye ze stronnictwami sejmowemi: centrum i ukraińcami.

---

* O konferencyach w sprawie gal. spraw krajowych, donoszą z Wiednia: Wczoraj o godz. 9 m. 30 przed południem zjawił się prezes klubu ukraińskiego p. K. Lewicki u P. Prezydenta Ministrów, aby określić swoje stanowisko w sprawie akcyi ratunkowej, oraz w sprawie zamierzonego zwołania Sejmu galicyjskiego. Przytem omawiano także inne gal. sprawy krajowe. P. Lewicki dziś wieczorem wróci do Lwowa.

= Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand udał się wczoraj do Beneszowa, zkąd jutro wyjedzie do Lipska. W Pradze przyłączy się do Najd. Arcyksięcia wielka świta.

= Sejm tyrolski po dłuższej dyskusyi szczegółowej przyjął wczoraj jednomyślnie przedłożenie o reformie wyborczej.

= Na propozycyę Królewskiego Komisarza br. Skerlecza, węg. prezydent ministrów Tisza postanowił przyjąć na posłuchaniu tych polityków chorwackich, którzy zdeklarują się jako zwolennicy unii i wysłuchać ich informacyi o położeniu politycznem. Konferencye są w toku.

= Pruskie ministerstwo na wczorajszem posiedzeniu powzięło uchwałę w sprawie wniosku, który ma postawić na Radzie związkowej w kwestyi następstwa tronu brunszwickiego. Jak biuro Wolfa dowiaduje się, nastąpiła w sprawie tej wymiana listów między następcą tronu a kanclerzem Rzeszy. Następca tronu w liście swym wyraził wątpliwości co do wstąpienia na tron księcia Ernesta Augusta bez wyraźnego zrzeczenia się pretensyi do Hannoweru. Kanclerz w odpowiedzi przedstawił stan rzeczy i wyłuszczył powody, rozstrzygające o stanowisku rządu pruskiego.

= Bawiący w Paryżu rossyjski minister spraw zagranicznych Sazonow był wczoraj na posłuchaniu u prezydenta Rzeczypospolitej Poincarégo, poczem konferował długo z ministrem spraw zagranicznych Pichonem. Ten wydał na cześć Sazonowa obiad, na którym byli też rossyjski ambasador paryski Izwolski, rossyjski poseł sofijski Nekludow i ambasador francuski z Petersburga Delcassé.

= Na wczorajszej Radzie ministeryalnej w pałacu Elizejskim ustalono termin zebrania się obu Izb francuskich na dzień 4 listopada. Minister spraw zagranicznych przedstawił położenie zagraniczne. Minister wojny podał do wiadomości, że komendant 16 korpusu, generał Faurier, usunięty został z tego stanowiska i postawiony w stan oskarżenia za wykroczenie przeciw karności, z powodu pisma wystosowanego do ministra. Następnie zawiadomił minister Radę o szeregu zmian, które nastąpiły na naczelnych stanowiskach w armii.

Prezydent ministrów Barthou oznajmił, że zaproponuje prezydentowi Republiki mianowanie Alberta Carre głównym administratorem Komedyi francuskiej, w miejsce Claretiego, którego dymisyę przyjęto.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 17 października. Prezes Koła polskiego zwołał posiedzenie Koła w środę 22 b. m. na godzinę 5 po południu z porządkiem dziennym: 1. dyskusya nad sytuacyą polityczną, 2. sprawy bieżące.

Kraków, 17 października. Z Wiednia nadeszła wiadomość, że budowa klinik ginekologicznej, dermatologicznej i laryngologicznej rozpocznie się z wiosną r. p. Staną one na gruncie obok ogrodu botanicznego, kosztem 2,600.000 kor. Plany kliniki ginekologicznej są już gotowe, szkice dwu innych są w Ministerstwie.

Kraków, 17 października. D. 15 b. m. upłynął termin konkursu na projekt gmachu Akademii górniczej w Krakowie. Nadesłano 21 planów. Dziś o 10 przed południem zebrali się miejscowi członkowie sądu konkursowego pod przew. wicepr. Sarego, celem odebrania projektów. Pełny komitet sędziów zbierze się w przyszłym tygodniu.

Kraków, 17 października. Wczoraj wieczorem dwaj studenci I. klasy gimnazyalnej spostrzegli jakiegoś mężczyznę, kryjącego coś w kupie kamieni przy ul. Lubicz. Poszli więc na miejsce i znaleźli połamany kielich, pochodzący prawdopodobnie z kradzieży na szkodę kościoła w Bochni. Chłopcy zawiadomili policyę.

Kraków, 17 października. Wczoraj zakończyła się rozprawa przeciw trzem konduktorom i dwom kobietom o oszustwa kolejowe. Skazano Narowskiego na 6 miesięcy więzienia za nadużycie władzy urzędowej, Ganobisa na 4 tygodnie aresztu, Włodarzową na 3 miesiące aresztu, natomiast Niewiadomskiego i Fijakową uwolniono.

Zasadnicze orzeczenie.

Wiedeń, 17 października. Trybunał administracyjny uchwałą z 6 b. m. odrzucił zażalenie Franciszka Kudernaca, właściciela gruntu w Cihelnie, przeciw decyzyi wydziału powiatowego w Pardubicach, w sprawie budowlanej, a to z następujących powodów:

Zażalenie to wychodzi z założenia, że Komisya administracyjna dla Czech, ustanowiona Cesarskim patentem z dnia 26 lipca 1913, przyszła do skutku w sposób sprzeczny z konstytucyą, zatem nie wolno jej wykonywać zakresu działania, jaki czeska ordynacya budowlana przyznaje Wydziałowi krajowemu, a więc w danej sprawie budowlanej przez decyzyę, wydaną w drugiej instancyi przez wydział powiatowy w Pardubicach, uważać należy tok instancyj administracyjnych za wyczerpany.

Otóż Trybunał administracyjny w motywach swych dowodzi legalności Komisyi administracyjnej. Z powołaniem się na art. 7 ustawy zasadniczej o władzy sędziowskiej, trybunał administracyjny dochodzi do wniosku, że patent Cesarski nie jest rozporządzeniem, a wobec tego nie jest rzeczą tego trybunału badać jego legalności i ma on tylko rozpatrzeć, czy ta emanacya Cesarska, przedstawiająca się jako ustawa, lub jako ustawa pomyślana, była należycie obwieszczona jako ustawa. Warunki zaś ustawowe co do tego są spełnione.

Co do faktu, że Najw. patent Cesarski nie powołuje się na zgodę Sejmu czeskiego powołanego w myśl konstytucyi do współdziałania, to motywy wskazują na to, że zasada formalnego powołania się na zgodę prawodawczych ciał reprezentacyjnych nie jest postawiona tak bez wyjątku, ażeby bez spełnienia tego wymogu nie mogło być ważnej ustawy. § 14 ustawy zasadniczej dowodzi, że także w myśl austryackiej ustawy konstytucyjnej dopuszczalne są wyjątki z tej zasady. Tem samem wyrażono, że w razie nieodzownej potrzeby wymieniony ten warunek nie musi być przestrzegany. Prawo Monarchy do wydawania samemu zarządzeń prawodawczych nieodzownie potrzebnych w interesie Państwa, celem odwrócenia ciężkich szkód, należy zawsze uznawać jako rzecz rozumiejącą się samą przez się, chociażby nie było wyraźnie skodyfikowane.

Gdyby tylko dlatego, że Rada państwa lub Sejm, powołane zresztą do współdziałania w przyjściu do skutku jakiejś ustawy, nie są do tego skłonne albo zdatne, chciano skazywać Monarchę na bezczynność i żądać od Niego, aby nie korzystał z przysługującego Mu według Sankcyi Pragmatycznej prawa zarządzania tego wszystkiego, co potrzebne jest do „konserwacyi Krajów Dziedzicznych“, oraz by spokojnie się przypatrywał, jak kraj stacza się do katastrofy gospodarczej, to znaczyłoby to samo, jak żeby Państwo zrzekało się prawa zachowania swej egzystencyi.

Motywy dowodzą, że dane są warunki formalne do ustawy, wydanej z konieczności, dlatego Trybunałowi administracyjnemi wolno zastosować zarządzenia patentu Cesarskiego jako normę ustawową. Gdy zatem kompetencya czeskiego Wydziału krajowego w sprawach budowlanych przeszła na krajową Komisyę administracyjną, a orzeczenia tej władzy w tym wypadku dotychczas nie wzywano, przeto nie można uznać zaczepionej decyzyi Wydziału powiatowego za decyzyę ostatniej instancyi, i dlatego musiano odrzucić zażalenie jako niedopuszczalne.

Wiedeń, 17 października. Na zakończenie obchodu rocznicy bitwy pod Lipskiem odbyło się w Zamku Schönbrunnskim przyjęcie dla wojskowości. Przybyła generalicya, komendanci wojsk i zakładów wojskowych, dostojnicy państwowi, deputacya oficerów i t. d. Najj. Pan przybył o godzinie 7 wieczorem wraz z Najd. Arcyksiążętami i odbył 1 godzinne cercle.

Wiedeń, 17 października. Zakład kredytowy oznajmia, że nowe 4½ prc. węgierskie asygnaty kasowe zostały w zupełności ulokowane nadzwyczaj pomyślnie.

Wiedeń, 17 października. *Korresp. Wilhelm* donosi: Zarówno tutejszy sąd karny, jak też sąd krajowy lwowski rozpoczęły daleko idące śledztwo w sprawie przekroczeń ustawy wojskowej i ustawy emigracyjnej. W sądzie krajowym we Lwowie jest w toku śledztwo przeciw byłemu kierownikowi „Canadian Pacific Railway“ w Wiedniu, jakoteż przeciw kilku filiom tego Towarzystwa na prowincyi. Dokonana przez tutejsze władze rewizya w centralnem biurze dostarczyła materyału, który zakomunikowano sądowi karnemu i na podstawie decyzyi tego sądu nastąpiło aresztowanie dyrektora biura centralnego Samuela Altmanna, jakoteż agentów emigracyjnych, stojących w najbliższym stosunku z tem biurem, a mianowicie Pinkasa Kapellera, Dawida Kapellera i Dawida Fischera. Aresztowanych odstawiono do sądu karnego.

Praga, 17 października. Namiestnik ks. Thun wrócił tutaj.

Karłowice, 17 października. Przybył tu administrator grecko-oryent. serbskiego patryarchatu biskup Gruicz i objął zarząd metropolii i jej kierownictwo, zawiadamiając o tem władze państwowe i serbskich biskupów. Na 21 b. m. zwołał biskup Gruicz synod biskupi, który ma powziąć uchwały, będące w związku z zniknięciem patryarchy Bogdanowicza.

Tryest, 17 października. Na pokładzie parowca Lloydu przybył tu dziś książę Mikołaj grecki w drodze do Berlina, wraz z żoną, jadącą do Paryża.

Budapeszt, 17 października. Minister spraw wewnętrznych Szandor ogłasza oświadczenie, iż już w pierwszych dniach po objęciu urzędowania wystąpił z zakazem gier hazardowych w kasynie na wyspie Małgorzaty i zawiadomił o tem interesowanych.

Zagrzeb, 17 października. Krajowy urząd sanitarny ogłasza, że wydarzyło się 6 nowych wypadków cholery, a dwa wypadki śmierci.

Berlin, 17 października. Okręt wojenny „Herta“, przebywający na wodach północnej Ameryki, otrzymał rozkaz udania się do Vera Cruz w celu ochrony interesów niemieckich w Meksyku.

Lipsk, 17 października. W obecności wielkiego księcia Cyryla Włodzimierzowicza jako zastępcy cara, jakoteż w obecności deputacyi wojskowej rossyjskiej i przedstawicieli saskich władz wojskowych i cywilnych odbyło się w uroczysty sposób przeniesienie zwłok oficerów i żołnierzy rossyjskich, poległych w bitwie pod Lipskiem, do kaplicy pamiątkowej rossyjskiej, zbudowanej na pamiątkę tej bitwy. Oficerowie rossyjscy przenieśli trumny z lawet do grobowca. Odprawiono Mszę żałobną, poczem zwłoki pogrzebano.

Drezno, 17 października. Śledztwo w sprawie rzekomego zamachu na księcia Cyryla nie jest jeszcze ukończone. Oficyalnie oświadczają, że uwięziony człowiek nie jest poddanym rossyjskim i że nie idzie tu o żaden spisek.

Nowa katastrofa balonu Zeppelina.

Berlin, 17 października. Balon Zeppelina dla marynarki L. II. dziś o godz. 11·15 przed południem eksplodował nad placem wzlotów w Johannisthal pod Berlinem w wysokości 300 metrów. Wszyscy podróżni zginęli. Między innymi była w balonie komisya marynarki, która miała objąć w posiadanie balon, dalej zastępca fabryki Zeppelina kap. Gluth, oraz wielu innych oficerów. Przyczyna katastrofy nieznana.

Petersburg, 17 października. (P. Ag.). Sprawozdanie o zdrowotności armii rossyjskiej w r. 1912 stwierdza w porównaniu z przeciętną liczbą z ostatniego dziesięciolecia zmniejszenie się liczby chorób o 19·1 prc. Ogólna śmiertelność w armii również znacznie się zmniejszyła.

Cherson, 17 października. Mnich Bisjukow zabił opata Benjamina z zemsty.

Korica, 17 października. (Ag. Ateńska). Serbowie przeszli przez granicę albańską i obsadzili dwie wioski. Posuwają się oni dalej na Elbassan.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 17 października 1913. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 619·59, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 815·—, Akcye Anglobanku 336·75, Akcye Unionbanku 587·—, Akcye Länderbanku 515·50, Akcye Bankvereinu 512·25, Akcye Bodencredit 1159·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 624·—, Akcye kolei państwowych 685·50, Akcye kolei Południowej 109·50, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 4825·—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 832·50, Akcye Rima Muranyi 675·—, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2937·—. Akcye Fabryki broni 995·—, Akcye Tureckie tytoniowe 356·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 994·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi —·—. Renta majowa 80·20, Austryacka Renta koronowa 80·75, Węgierska renta koronowa 80·15, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 80·30, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 82·—, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 90·—, 5 prc. Listy Banku hipotecznego —·—, 4 prc. Listy Banku krajowego 81·75, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 92·—, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 96·—, 4-procentowa Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 82·65, 4-procentowa pożyczka miasta Lwowa 81·25, Losy tureckie 227·25, Marki 117·88.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa

dnia 17 paźdz ernika 1913.

Hotel Żorża. Pp.: A. Bocheński z P.-nikwy, A. Misiągiewicz z Czyżowic.

Hotel Europejski. Pp.: H. Simpsen z Grünwiese, E. Papendick z Konigsbergu.

Hotel Imperial. Pp.: F. Gniewosz z Jasienowa, Z. Obertyński z Hojcza, K. Ustrzycki z Ustrzyk, K. Miliński z Wiednia.

Hotel Victoria. P.: Z. Klemensiewicz z Krakowa.

CENNIK

IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Lwów, dnia 17 października 1913.

Waluta koronowa	płacą	żądają
I. Akcye za sztukę. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	620·—	628·—
Banku galic. dla handlu i przem. po 200 zł.	396·—	402·—
Kolei Lwów-Czerniowce-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze	498·—	506·—
Fabryki wagonów w Sanoku po 500 koron	515·—	520·—
II. Listy zastawne za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wylosował z 10 pr. prem.	—·—	—·—
Banku hip. gal. 4½ pr. w. a. los w 50 l.	90·—	90·70
Banku hip. gal. 4 prc. w. a. los w 60 l.	82·—	82·70
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	92·—	92·70
Banku kraj. 4 pr. w. a. los w 57 l.	82·30	83·—
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	91·50	92·20
Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie 4½ pr. 60 l.	90·—	90·70
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	91·30	92·—
[1]) Tow. kredyt. galic. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96·—	—·—
Tow. kredyt. gal. ziem. 4 prc. los w 41½ l.	88·—	—·—
[1]) Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 56 l.	80·30	81·—
Tow. kred. gal. ziem. 4½ los. 52 l.	91·30	92·—
III. Obligi za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Galic. fund. propin. 4 pr.	97·30	98·—
Bukow. fund. propin. 5 pr.	—·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4½ pr. (3 em.)	90·—	90·70
Komun. Banku kraj. 4 pr. (4 em.)	80·—	80·70
kolej. lokal. Banku kraj. 4 pr.	80·—	80·70
Pożyczki krajowej 4 pr. z r. 1893	83·—	83·70
„ „ 4 pr. z r. 1908	80·—	80·70
[2]) „ miasta Lwowa 4 pr.	79·—	79·70
„ „ „ 4 pr.	80·50	81·20
„ „ Krakowa	79·80	80·50
IV. Monety.		
Dukat cesarski	11·39	11·48
20 frankówka	19·12	19·26
100 rubli rossyjskich srebrnych	252·—	254·—
100 „ „ papierowych	254·—	255·—
100 marek niemieckich	117·70	118·20

[1]) Kupony opłacają ⅛% podatek rentowy.
[2]) Kupony opłacają 2% podatek rentowy.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 15 października 1913.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	80·10	80·30
styczeń-lipiec	80·05	80·25
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	84·—	84·20
kwiecień-październik	84·25	84·45
„ z r. 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1605·—	1645·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 prc.	435·—	445·—
„ „ 1864 po 100 zł.	694·—	708·—
„ „ 1864 po 50 zł.	352·—	362·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	104.50	104·70
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	80·65	80·85
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	82·75	83·75
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	101·25	102·25
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	104·65	105·65
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye)	81·45	82·45
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	81·20	82·20
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostempl. akcye)	424·—	426·50
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	100·50	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	115·—	—·—
Kol. czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	82·50	83·50
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	81·75	82·75
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	80·50	81·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	92·75	93·74
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (ar.)	92·—	93·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	91·50	92·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	87·75	88·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	91·50	92·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	90·50	91·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	85·—	86·—
Kol. galic. Karola Ludwika 4 prc.	82·60	83·60

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	80·50	81·50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 M. 4 pr.	104·—	105·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	115·30	115·75
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	79·75	79·95
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	457·—	467·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	222·—	232·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	285·—	295·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Węgier za 100 zł. 4 prc.	80·15	81·15
Kroacyi i Slawonii	81·50	82·50
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	99·60	100·60
Poz. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	83·60	84·60
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 prc.	82·65	83·65
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 prc.	96·75	97·75
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	78·75	79·75
Poż. serb. prem. za 100 fr. 2 prc.	109·50	117·50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 fr.	225·75	228·75
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne za 100 zł. nom.		
Austr. zakł. obl. prem. z r. 1880 3 pr.	277·50	287·50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	247·50	257·50
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu 4½ prc. 60 l.	90·75	91·75
Bukow. zakład kred. ziem. los 5 pr.	98·75	99·75
Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. los 56 l.	80·30	81·30
„ „ „ „ 4 pr. los 41 l.	88·—	89·—
„ „ „ „ 4 pr. starsze	96·20	97·20
„ „ „ „ 4½ pr. 52 let.	91·50	92·50
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	91·50	92·50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. pr. los. 4½ pr.	90·50	91·50
„ „ „ „ los. 50 l. 4½ pr.	90·50	91·50
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	82·25	83·25
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	92·—	93·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	90·—	91·—
Banku kr. obl. kol. żel. 57½ l. 4 pr.	80·25	81·25
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	86·20	87·20
„ „ 50 lat w.k. 4 pr.	87·—	88·—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 złr.	75·—	76·—
Kolej Lwów-Czerniowce z r. 1884 za 200 złr. 4 prc.	81·95	82·95
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 złr. 5 prc.	—·—	—·—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 prc. z r. 1882	110·—	111·—
Tow. żeglugi parow. po Dunaju em. z r. 1886 4 prc	109·—	110·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilika) 5 złr.	27·—	31·—
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 złr.	472·—	482·—
Clary 40 złr. m. k.	—·—	—·—
Pożyczka miasta Lublany 20 złr.	64·—	68·—
Czerwonego Krzyża austr. Tow. 10 złr.	51·50	55·50
„ „ węg. Tow. 5 złr.	31·—	35·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 złr.	96·—	—·—
J. Akcye Banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	335·80	336·80
Gal. banku dla han. i przem. 200 złr.	400·—	402·—
Peszt. Banku handlu i przem.	3700·—	3710·—
Zakł. kred. dla handlu 400 kor.	622·25	623·25
Węg. Banku kredyt. 200 złr.	—·—	—·—
Dolno-austr. tow. esk. 400 kor.	734·—	738·—
Gal. banku hip. 200 złr.	624·—	626·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	515·50	516·50
„ Austro-węg. 1400 kor.	2069·—	2079·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	589·50	590·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	267·—	268·—
Zivnostenska banka 100 złr.	264·50	265·50
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kolei lok. akc. pierw. 200 złr.	435·—	440·—
„ „ „ akc. zakład. 200 złr.	425·—	430·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1233·—	1243·—
Kolei półn. Ces. Ferd. 1000 złr. mk.	4840·—	4860·—
„ Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	365·—	368·—
„ Lwów-Czerniowce-Jassy 200 zł.	499·—	503·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	300·—	310·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Austr. Tow. górnicze Alpina 100 złr.	844·75	845·75
Prag. Tow. żelazn. przem. 500 złr.	2950·—	2980·—
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 złr.	892·—	896·50
Trifail. Tow. kop. węgla 70 złr.	314·50	316·—
Galic. karpac. naft. Tow. 500 kor.	1011·20	1017·—
Schodnicy 500 kor.	481·—	491·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	354·—	355·—
M. Weksle.		
Niemieckie Banki	117·82½	118·02
Włoskie Banki	94·42½	94·57½
Londyn za 10 funt. szt. 4 prc	24·11¼	24·15¼
Paryż za 100 franków	95·30	95·45
Petersburg za 100 rubli 4½ prc.	254·12½	255·12½
Szwajcarskie Banki	95·20	95·35
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·44	11·49
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·09	19·13
20-markówka	23·58	23·64
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·82½	118·02½
Włoskie banknoty za 100 lir	94·45	94·65
Ruble	254·25	255·25

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. IX. b. 1232 (14442 2—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńce państwowe w nowosądeckim okręgu budowniczym w latach 1914, 1915, 1916, odbędzie się dnia 12 listopada 1913 w c. k. Starostwie w Nowym Sączu licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w r. 1914 dostawić się mającego wynoszą:

za 5395 m.³ 53.742 kor. 10 hal.

Ogólne i szczegółowe warunki, przegląd dostawić się mającego szutru i wzór oferty przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5 prc. kwoty fiskalnej z wyrażaniem cen jednostkowych nietylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie we właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty nie dotyczące wyłącznie rozwozu materyału dostarczonego koleją z poszczególnych stacyi kolejowych po gościńcu i placach składowych, szlichtowania i względnie tłuczenia wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Tożsamo dotyczy ofert co do samego rozwozu z tą różnicą, że należy je wnosić dla każdej stacyi kolejowej osobno.

Oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Rozstrzygnięcie o wyniku licytacyi zastrzega się c. k. Namiestnictwu.

Lwów, dnia 10 października 1913.

Z c. k. Namiestnictwa.

L. cz. E. 4478/12 (5) (14382 2—3)

Dnia 29 października 1913 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11, licytacya:

a) 1/3 części realności obj. lwh. 468,
b) 1/2 lwh. 559,
c) 1/2 lwh. 713,
d) 1/16 część lwh. 714,
e) 3/6 części lwh. 565,
f) 1/16 lwh. 565 ks. gr. gm. Bukaczowce oraz 1/16 lwh. 670 tejże gminy.

Realności te są ocenione:
a) na 203 kor. 34 hal.,
b) na 75 kor.,
c) na 862 kor.,
d) na 78 kor. 75 hal.,
e) na 300 kor.,
f) na 41 kor. 87 hal.,
g) na 91 kor. 88 hal.

Najniższa cena wynosi:
ad a) 135 kor. 36 hal.,
ad b) 50 kor.,
ad c) 574 kor. 66 hal.,
ad d) 52 kor. 50 hal.,
ad e) 200 kor.,
ad f) 27 kor. 91 hal.,
ad g) 61 kor. 25 hal.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Bursztyn, dnia 28 września 1913.

L. cz. E. V. 2059/13 (14370 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Berischa Backenrotha, odbędzie się dnia 29 października 1913 o godzinie 12·30 przed południem, w biurze Nr. 92, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności miejskich:

a) lwh. 383 ks. gr. gm. Stanisławów, cała realność położona przy ulicy Roguskiego, w skład której wchodzą pbud. lk. 439 o powierzchni 1 a. 37 m. i pgr. 211/1 o pow. 3 a. 31 m.,

b) lwh. 399 ks. gr. gm. Stanisławów, cała realność położona również przy ul. Roguskiego, w skład której wchodzą pb. lk. 400 o pow. 2 a. 27 m. i pgrnt. lk. 214/1 o pow. 3 ar. 65 m.

Na pbud. położone są 4 budynki stare drewniane gontami kryte.

Wartość szacunkowa:
ad a) 19 727 kor.,
ad b) 10.647 kor.

Najniższa oferta:
ad a) 9864 kor.,
ad b) 5324 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Stanisławów, dnia 9 września 1913.

L. 7692/13 (59) (14328 2—3)

Ogłoszenie.

Celem wydzierżawienia prawa poboru gminnych opłat od piwa, napojów spirytusowych i miodowych w mieście Samborze, przez 3 lata, od 1 stycznia 1914, poczawszy rozpisuje gmina miasta Sambora publiczną licytacyę na podstawie warunków, które przejrzeć i odpisać można w registraturze Magistratu w godzinach urzędowych.

Oferty pisemne opieczętowane wnosić należy najpóźniej do dnia 5 listopada 1913

godziny 11 przed południem do Magistratu. Powinne one zawierać wysokość ofiarowanego czynszu liczbami i słowami wyrażoną a nadto oświadczenie oferenta, że warunki licytacyjne są mu znane, i że się im bez wszelkiego zastrzeżenia poddaje.

O godz. 11 przed południem dnia 5 listopada 1913 rozpocznie się w sali radnej w ratuszu Samborskim publiczna ustna licytacya, po ukończeniu której nastąpi otwarcie pisemnych ofert. Oferent powinien dołączyć do swej pisemnej oferty lub przy ustnej licytacyi złożyć na ręce przewodniczącego komisyi licytacyjnej wadyum w kwocie 5000 kor. w gotówce lub papierach wartościowych lub potwierdzenie kasy miasta Sambora, że wadyum takie tam złożone zostało.

Po godzinie 11 dnia 5 listopada 1913, nie będą więcej przyjęte pisemne a po zamknięciu ustnej licytacyi żadne inne oferty.

Sambor, dnia 8 października 1913.

Magistrat.

L. 16.539/913 (14278 3—3)

Ogłoszenie.

Dnia 28 październiko 1913 o godzinie 11 przed południem odbędzie się publiczna licytacya celem wydzierżawienia na okres trzyletni t. j. na czas od 1 stycznia 1914 do 31 grudnia 1916 prawa poboru opłat gminnych od wprowadzonych w obręb miasta Stryja napojów spirytusowych i piwa, a to:

1. od jednego hektolitra piwa po 6 kor.;

2. od jednego hektolitra spirytusu o 100° Tralesa i od jednego hektolitra napojów alkoholicznych słodzonych bez względu na wysokość zawartego w nich stopnia alkoholu 40 kor.;

3. od hektolitra miodu 20 kor.

Cenę wywołania jednorocznego czynszu ustanawia się na kwotę 99.100 kor.

Wszystkie powyższe prawa wydzierżawione będą na trzy lata jednemu i temu samemu dzierżawcy.

Ustanowiony czynsz ma być płacony miesięcznie z góry.

Kaucya ma być złożona w wysokości kwartalnego czynszu.

Oferty, w których oferenci oświadczyć się mają, iż znane im są warunki licytacyjne, że się tym warunkom poddają, zaopatrzone w potwierdzenie złożonego w Kasie miejskiej wadyum najmniej 10%, wnoszone być mają do rąk Komisyi licytacyjnej w dniu licytacyi do godziny 11 rano.

Bliższe warunki mogą być w biurze Magistratu przeglądane w godzinach urzędowych.

Magistrat król. miasta Stryja.

Stryj, dnia 10 października 1913.

Burmistrz: Dr. Falk.

L. cz. E. 3044/12 (8) (14419 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Herscha Meilecha Szapiry w Rawie, odbędzie się dnia 17 listopada 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie tut., biuro Nr. 3, licytacya realności lwh. 1421 gm. Rawa ruska, składającej się z domu piętrowego przy ul. Kolejowej i z domu parterowego przy ul. Grunwaldzkiej i wspólnego podwórza.

Realność wystawiona na licytacyę jest oceniona na 61.902 kor.

Najniższa cena wynosi 30.951 koron. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tut. biuro Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Rawa, 26 września 1913.

L. cz. E. 1457/13 (14405 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Arona Grubera odbędzie się dnia 20 listopada 1913 o godzinie 9 przed południem w tutejszym sądzie biuro Nr. 9 licytacya połowy realności lwh. 121 gm. Jaźów stary, składającej się z zabudowań i gospodarstwa rolnego z przynależnościami składającemi się z 90 metrów parkanu i 27 drzew.

Nieruchomość oceniona została na 1761 kor. 75 hal., przynależności zaś na 533 kor. 50 hal.

Najniższa oferta wynosi 1174 kor. 50 h.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Jaworów, dnia 1 październiha 1913.

L. cz. E. 1688 13 (3) (14383 2—3)

Dnia 28 października 1913 o godzinie 9·30 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym Od. V. licytacya:

a) połowy realności obj. lwh. 92,

b) 2/8 części realności obj. lwh. 95 ks. grunt. gm. Kozara.

Realności te są ocenione a to:

a) na 8525 kor.,

b) na 512 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi:

ad a) 5683 kor. 32 hal.,

ad b) 341 kor. 66 hal.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Bursztyn, dnia 24 czerwca 1913.

L. cz. E. 1949/13 (14403 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Jaworowie odbędzie się dnia 20 listopada 1913 o godzinie 9 przed południem w tutejszym sądzie biuro Nr. 9 licytacya:

1. realności lwh. 404 gm. Jaworów, składającej się z 1 pgr.,

2 realności lwh. 2058 gm. Jaworów, składającej się z chaty, stajni, tudzież parcel gruntowych,

3. realności lwh. 3986 gm. Jaworów, składającej się z 15 parcel gruntowych.

Do realności lwh. 2058 gm. Jaworów należą przynależności a to: 3 śliwy, 1 jasion, 1 kasztan i 1 jabłoń, oszacowane na 14 kor.

Nieruchomości te ocenione zostały:

1. na 200 kor.,

2. na 734 kor.,

3 na 1500 kor.

Najniższa oferta wynosi:

ad 1. — 133 kor. 34 hal.,

ad 2. — 498 kor. 66 hal.,

ad 3. — 1000 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Jaworów, dnia 1 października 1913.

L. Prez. 2401 16/13 (14279 3—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Celem zabezpieczenia dostawy:

a) mięsa, cielęciny, wątroby, słoniny i smalcu;

b) żyta

dla domu więziennego c. k. Sądu krajowego karnego w Krakowie na rok 1914, rozpisuje się licytacyę w drodze pisemnych ofert.

Roczne spostrzebowanie wynosi:

1. mięsa wołowego	około	9500 klg.
2. cielęciny	„	50 „
3. wątroby wołowej	„	500 „
4. słoniny lub smalcu	„	2500 „
5 żyta około 800 metr. centn.		

Powyższe artykuły spożywcze mają być dostarczane do gmachu domu więziennego w Krakowie.

Oferty a to:

a) dla mięsa, cielęciny, wątroby, słoniny i smalcu z osobna, zaś dla

b) żyta z osobna, marką stemplową na 1 kor. zaopatrzone nadsełać należy najpóźniej do dnia 29 października 1913 do godziny 12 w południe do Prezydyum c. k. Sądu krajowego karnego w Krakowie.

Bliższe warunki dostawy mogą być udzielone na żądanie lub też przejrzane w Prezydyum c. k. Sądu krajowego karnego w Krakowie.

Kraków, dnia 7 października 1913.

L. cz. E. 892 13 (5) (14415 2—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Maryanny Pająk odbędzie się dnia 5 listopada 1913 o godzinie 11·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Makowie licytacya 30/240 części realności lwh. 306, 30/30 części realności lwh. 310 ks. gr. gm. Bieńkówka.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na 4995 kor. 14 hal.

Najniższa cena wynosi 3330 kor. 10 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Maków, dnia 10 września 1913.

L. cz. E. 840/13 (4) (14414 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie 1. Commandit Gesellschaft für Tiefbohrtechnik und Motorenbau Tranzl et Co we Wiedniu, 2. Hubner et Opitz, odbędzie się dnia 20 listopada 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III., licytacya 3/4 lwh. 714 gm. Kustyn stanowiącego młyn motorowy systemu motoru „Diesla“ wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę z przynależnościami jest oceniona na 31.896 kor. 34 hal.

Najniższa cena wynosi 15.948 kor. 17 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. III.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Łopatyn, dnia 6 sierpnia 1913.

L. cz. E. 2314/13 (14401 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Jaworowie odbędzie się dnia 20 listopada 1913 o godzinie 9 przed południem w tut. sądzie biuro Nr. 9 licytacya realności lwh. 1893 gm. Jaworów, składającej się z domu i drewutni większej i mniejszej z przynależnościami składającemi się z 90 metrów parkanu, 7 drzew owocowych, 2 jasieni większych i 8 mniejszych.

Nieruchomość ta oceniona została na 1500kor., przynależność na 178 kor.

Najniższa oferta wynosi 1118 kor. 67 h.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Jaworów, dnia 1 października 1913.

L. cz. E. 956/13 (8) (14416 2—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Stanisława Ordzowiałego, odbędzie się dnia 11 listopada 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9 w Makowie licytacya:

1/2	części	realności	lwh.	422,
1/8	„	„	„	401,
1/12	„	„	„	380,
1/48	„	„	„	384,
4/1080	„	„	„	672, ks. gr.

gm. Juszczyn wraz z 1/2 uprawnienia lasowego.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione na 2019 kor. 34 h.

Najniższa cena wynosi 1346 kor. 24 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg katastralny, wyciąg tabularny, protokół oceniania itd.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w godzinach urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. III.

Maków, dnia 1 października 1913.

L. cz. E. 676/13 (5) (14513)

Edykt licytacyjny

Dnia 22 października 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II, odbędzie się licytacya realności lwh. 30 gm. Siwka, pbud. 3 a. 22 m² ogrodu, roli 21 a. 85 m², szopa, komora wraz z przynależnościami, składającemi się z płotu.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1000 kor., przynależności zaś na 10 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 740 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wojniłów, dnia 10 września 1913.

L. cz. E. XI. 1688/13 (12) (14459 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Kasy oszczędności miasta Tarnopola, odbędzie się dnia 18 listopada 1913 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 27 na zasadzie zatwierdzonych warunków, licytacya następujących realności:

a) lwh. 112 ks. gr. Chodaczków mały, pb. 239/1, 239/2 z budynkami i ogrodem pg. 367/4,

b) lwh. 112 ks. gr. Chodaczków mały, pgr. 2246, 2249 łąki, role,

c) lwh. 112 ks. gr. Chodaczków mały, pgr. 276/22 ogród, 463, 750, 2278/18, 3157, 3255, 3432, 544/1,

d) lwh. 112 ks. gr. Chodaczków mały, pg. 2842/2, 2952/2, 3707/1 role,

e) lwh. 464 ks. gr. Chodaczków mały, pg. 2905/5 rola,

f) lwh. 663 ks. gr. Chodaczków mały, pg. 3749/3 rola,

g) lwh. 1252 ks. gr. Chodaczków mały, pg. 2847/1, 3305/1, 3581 role.

Wartość szacunkowa:

ad a) 3422 kor.,

ad b) 500 kor.,

ad c) 4950 kor.,

ad d) 1750 kor.,

ad e) 350 kor.,

ad f) 200 kor.,

ad g) 1675 kor.

Najniższa oferta:

ad a) 2281 kor. 33 h.,

ad b) 333 kor. 34 h,

ad c) 3300 kor.,

ad d) 1150 kor.,

ad e) 233 kor. 34 h.,

ad f) 133 kor. 32 h.,

ad g) 1116 kor. 68 h.

Do realności lwh. 112 ks. gr. Chodaczków mały należą następujące przynależności: ogrodzenie kamienne, 3 parkany z desek i 59 różnych drzew, oszacowane na 227 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.

Tarnopol, dnia 20 września 1913.

(14523 1—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) od 8 do 12 przed południem i od 2 do 6 po południu, w soboty zaś od 3-ciej do 8-mej wieczorem.

LICYTACYE:

a) w hali sądowej:

Wtorek, dnia 21 października 1913 od godziny od 9 do 12 przed południem: rozmaite sprzęty dome i meble, bufet.

Środa, dnia 22 października 1913, od godz. 9 do 12 przed południem: rozmaite sprzęty domowe i meble, urządzenie kawiarni.

Czwartek, dnia 23 października 1913 od godziny 9 do 12 przed południem: rozmaite sprzęty domowe i meble.

Piątek, dnia 24 października 1913 od godziny 9 do 12 przed południem: rozmaite sprzęty domowe i meble.

Sobota dnia 25 października od godz. 4 do 8 wieczorem: rozmaite sprzęty domowe i meble, pianino.

b) Po za sądową halą:

Poniedziałek, dnia 21 października 1913 o godzinie 9 przed południem:

a) przy ulicy Szeptyckich l. 119 i ulicy Bilińskiego: wapno, gips, okna dachowe, rury, pompy, wozy, waga, maszyna do pompowania wody. papa etc;

b) przy ul. Janowskiej l. 54: 3 wozy mleczarskie, 1 koń siwy;

c) przy ul. Torosiewicza l. 11: cegły, szuter, wóz, rury betonowe;

d) o godzinie 10 rano przy ul. Zamarstynowskiej l. 52: różne maszyny.

Wtorek, dnia 21 października 1913 o godzinie 9 przed południem:

a) przy ul. Szpitalnej l. 70: deski, sprzęty domowe;

b) przy ulicy św. Michała l. 6: wóz meblowy.

Środa, dnia 22 października 1913 o godzinie 9 przed południem przy ulicy Wuleckiej l. 70: krowa.

Czwartek, dnia 23 października 1913 o godzinie 9 przed południem przy ul. Sykstuskiej l. 37: urządzenie sklepowe, maszyna masarska etc.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w sądowej hali aukcyjnej, oraz na miejscu przechowania przed licytacyą.

Sądowa hala aukcyjna.

Lwów, dnia 16 października 1913.

L. cz. E. 5966 12 (6) (14399)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Izraela Klinger, odbędzie się dnia 20 październ ka 1913 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 26, na zasadzie warunków licytacyjnych które się zatwierdza, licytacya następujących realności:

a) lwh. 754 ks. gr. Delejów, składającej się z lasu, roli i łąki,

b) 1/4 cz. lwh. 419 ks. gr. Delejów, składającej się z pb. lk. 59, na której stoi chata, stajnia, stodoła i kurnik,

c) 1/2 cz. lwh. 421 ks. gr. Delejów, składającej się z ogrodu i roli,

d) lwh. 63 ks. gr. Delejów, składającej się z roli.

Wartość szacunkowa:

ad a) 4315 kor.,

ad b) 380 kor.,

ad c) 2237 kor. 50 h.,

ad d) 200 kor.

Najniższa oferta wynosi

ad a) 2876 kor 67 h.,

ad b) 253 kor. 33 h.,

ad c) 1491 kor. 66 h.,

ad d) 133 kor. 66 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Halicz, dnia 4 września 1913.

L. 22.327/913 (14323 3—3)

OBWIESZCZENIE.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Nowym Sączu rozpisuje drugą publiczną licytacyę w celu wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa i wina w poniżej poszczególnionych okręgach dzierżawnych na trzy lata, t. j. na rok 1914, 1915 i 1916 bezwarunkowo lub warunkowo na rok 1914 z milczącem przedłużeniem kontraktu na dalszy rok 1915 względnie i rok 1916 (o ile wypowiedzenie nie nastąpi w terminie przepisanym) na dzień 21 października 1913, o godzinie 9 przed południem.

Warunki licytacyjne, jakoteż wykazy miejscowości należących do każdego okręgu dzierżawnego mogą być przeglądnięte przed licytacyą w biurze Nr. 17 w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Nowym Sączu, tudzież w dotyczących nadzorach straży skarbowej nowosądeckiego okręgu skarbowego.

Oferty pisemne opieczętowane i zaadresowane z uwidocznieniem na kopercie przedmiotu dzierżawy, należy wnosić najpóźniej do godziny 2 po południu ostatniego dnia poprzedzającego ustną licytacyę, t. j. do dnia 20 października 1913 na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Nowym Sączu.

Telegraficzne nadaże nie będą przyjmowane.

Wadyum w wysokości 10 prc. ceny wywołania ma być przy pisemnych ofertach dołączone do oferty, zaś przy licytacyi ustnej do rąk komisyi licytacyjnej złożone. Do wadyum złożonego w obligacyach dołączone być mają spisy tych obligacyi w 3 egzemplarzach na przepisanym formularzu (reskr. minist. z 17 lipca 1903 L. 1067 Nr. 111 Dz. roz. sk.).

Kwity kasowe opiewające na kaucyę z niewygasłej dzierżawy, książki kas oszczędności i losy nie będą jako wadya licytacyjne przyjmowane.

L. porz.	Nazwa okręgu dzierżawnego	Przedmiot dzierżawy	Klasa taryfy	Cena wywołania K.	Cena wywołania h.	Uwaga
1	Krościenko	wino	C	3516	—	
2	Nowy Sącz		„	6530	—	
3	Biecz	mięso	III.	3854	54	

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Nowy Sącz, dnia 8 października 1913.

C. i k. Intendantura 11 korpusu.

L. 8619/I. (14429)

A W I Z O !

Na pokrycie zapotrzebowania wojskowych magazynów (filialnych) prowiantowych zakupi się sposobem kupieckim:

Dla magazynu prowiantowego (filialnego)	Żyta suchej gal. proweniencyi	Owsa suchej gal. proweniencyi	Uwaga
	podług próbek		
	metrycznych cetnarów		
Lwów	4500	9100	Odstawa fix do końca grudnia 1913 w ratach miesięcznych w przybliżeniu równych.
Kamionka strumiłowa	200	1400	
Mosty wielkie	250	1450	
Tarnopol	1800	650	
Zborów	—	1500	
Złoczów	950	1250	
Żółkiew	250	2750	
Stanisławów	1000	3600	
Kołomyja	750	1500	
Czerniowce	850	1200	

Intendantura korpuśna, któ a zapodania samoistnie rozstrzyga, zastrzega sobie prawo kupna nie uskuteczniać, jeżeliby do dnia 27 października 1913 zapotrzebowanie przez producentów pokryte zostało, lub tylko część podanych ilości zakupić.

Ostemplowane oferty mają najpóźniej dnia 29 października 1913 do godziny 10 tej rano do intendantury 11 korpusu wpłynąć.

Takowym muszą być załączone wzory; dalej musi być wyraźnie podane, że „ziarno jest suche i przepisanej magazynowej jakości“; co się tyczy żyta musi być prócz tego podane, że da się łatwo mleć.

Bliższe warunki zawiera awizo i zeszyt zwyczajów kupieckich, które w powyżej wymienionych magazynach i filiach przeglądnąć i tenże ostatni bezpłatnie nabyć można.

Zapłata nastąpi podług postanowień zeszytu warunkowego art. X. przez odnośne magazyny prowiantów względnie główną kasę krajową, jako biuro płatnicze wojskowe we Lwowie w drodze pocztowej kasy oszczędności od 2 stycznia 1914.

Lwów, dnia 11 października 1913.

Z c. i k. Intendantury 11 korpusu.

L. cz. E. 1089/13 (5) (14496)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jakóba Klepnera w Pruchniku, odbędzie się dnia 31 października 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze karnem licytacya:

a) 1/7 części realności lwh. 3,

b) połowy z 1/7 części realności lwh. 4,

c) 1/3 części realności lwh 260 i

d) 1/6 części realności lwh 273 ks. gr. gm. Wola węgierska.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione:

ad a) 1/7 części realności lwh. 3 na 243 kor. 95 h.,

ad b) połowa z 1/7 części realności lwh. 4 na 19 kor. 50 h.,

ad c) 1/3 części realności lwh. 260 na 2141 kor. 89 h.,

ad d) 1/6 części realności lwh. 273 na 19 kor. 25 h.

Najniższa cena wynosi odnośnie do realności:

ad a) 162 kor. 62 h.,

ad b) 13 kor.,

ad c) 1427 kor. 92 h.,

ad d) 12 kor. 82 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Pruchnik, dnia 28 wrześ ia 1913.

L. cz. E. 688/13 (5) (14514)

Edykt licytacyjny.

Dnia 21 października 1913, o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II., licytacya:

1. połowy lwh. 92 gm. Seredne, pbud. 9 a. 35 m² ogrodu, roli 63 a., chata, szopa, stajnia,

2. połowy lwh. 339 gm. Seredne, roli 8 a. 60 m.,

3. 1/4 części lwh. 241 gm. Seredne, roli, pastwiska, 1 ha. 34 a. 94 m².

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione, a to:

ad 1 na 1675 kor.,

ad 2. na 95 kor.,

ad 3, na 468 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad 1. — 1116 kor. 67 h.,

ad 2. — 312 kor.,

ad 3. — 63 kor. 34 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wojniłów, dnia 10 września 1913.

L. cz. E. 936/13 (5) (14516)

Edykt licytacyjny.

Dnia 21 października 1913 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II., odbędzie się licytacya realności lwh. 294 gm. Medynia, z roli, łąki, pastwiska 2 ha. 17 a. 96 m², chata, stajnia, stodoła, karnik.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2750 kor.

Najniższa cena wynosi 1833 koron 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wojniłów, dnia 10 września 1913.

L. cz. E. 77/12 (14) (14518)

Edykt licytacyjny.

Dnia 22 października 1913 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II., relicytacya połowy realności lwh. 104 gm. Łuka, składającej się z pgr. 1638/54, 1638/55 obsz. 29 ar. 03 m².

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 110 kor.

Najniższa cena wynosi 55 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wojniłów, dnia 21 września 1913.

L. cz. E. 635/13 (8) (14494)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie pow. Towarzystwa oszczędności i pożyczek „Pracia“ w Buczaczu, zastąpionego przez adw dr. Meerengla, odbędzie się dnia 29 października 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6., licytacya połowy realności lwh. 587 gm. Ścianka wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty, szopy i stodoły.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 800 kor., przynależności zaś na 100 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 600 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa albo ciężary powyższej nieruchomości bądź obecnie już są wpisane, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomi się o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez ogłoszenie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu tego sądu i wskażą mu pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Potok złoty, dnia 26 września 1913.

L. cz. E. 1650/13 (5) (14517)

Edykt licytacyjny.

Dnia 20 października 1913 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II. odbędzie się licytacya realności lwh. 1366 gm. Wojniłowie, pb. 7 a. 23 m² roli 2 ha. 75 a. 88 m.² chata, szopa, stajnia wraz z przynależnościami, składającemi się z 6 drzewek owocowych i płotu żywego.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 4000 kor., przynależności zaś na 20 kor.

Najniższa cena wynosi 2680 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomośc dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wojniłów, dnia 10 września 1913.

L. cz E. 646/12 (14509)

Zobowiązany Stanisław Petko w Ameryce.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie małol. Franciszka Dziedzica zastąpionego przez opiekuna Stanisława Gęślaka odbędzie się dnia 29 października 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 57, w Wiśniczu licytacya realności lwh. 54 gm. kat. Lubomierz wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 4693 kor. 33 hal.

Najniższa cena wynosi 3128 kor. 88 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 57.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Wiśnicz, dnia 29 sierpnia 1913.

L. cz. E. 626/13 (5) (14515)

Edykt licytacyjny.

Dnia 21 października 1913 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II. licytacya:

1. 1/6 lwh. 104 gm. Niegowce, roli 24 a. 57 m. łąki 34 a. 46 m.,

2. realności lwh. 668 gm. Niegowce, roli 17 a. 12 m.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione:

1. — 139 kor. 84 hal.,

2. — 237 kor. 34 hal.

Najniższa cena wynosi:

1. — 93 kor. 23 hal.,

2. — 158 kor. 23 hal.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyi i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wojniłów, dnia 10 września 1913.

L. cz. E. VIII. 4150/11 (14447 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Eliasza Klinghoffera, kupca w Borysławiu zastąpionego przez dr. Arnolda Segala, adwokata w Drohobyczu, odbędzie się dnia 28 października 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 79 w Drohobyczu licytacya ograniczonej własności pól naftowych „Wallenrod I.“ i „Wallenrod II.“ obj. wyk. l. 177 i 182 tus. księgi naftowej wraz z kopalnią oleju skalnego pod firmą „Mamcia“ (obszar 39 ar 75 m² — stacya kolei Borysław-Tustanowice) wraz z przynależnościami składającemi się z otworu świdrowego o głębokości około 1300 metrów zarurowanego rurami 6 calowemi, tudzież potrzebnych budynków, maszyn, kotłów, zbiorników, urządzeń i narzędzi kopalnianych.

Ograniczona własność pola naftowego

„Wallenrod I.“ trwa do 15 kwietnia 1931 i wraca po tymże dniu do Izraela Kramera, Feiwla Kramera, Arona Hopfingera, Natana Rotha i Feigi Halpern, zaś w myśl § 14 kontraktu z daty Drohobycz dnia 5 kwietnia 1906 L rep. 4971 gaśnie wcześniej i wraca do powyższych osób na wypadek nierozpoczęcia wiercenia szybu do czteru lat od daty kontraktu, tudzież na wypadek przerwy we wierceniu, wyjąwszy wypadki elementarne i wypadki niezależne od dzierżawcy, jak strejk, zagwożdżenie, potrzeba naprawy maszyn, i niepodjęcia wiercenia mimo upływu udzielonej 14-dniowej zwłoki.

Ograniczona własność pola naftowego „Wallenrod II.“ trwa do dnia 15 kwietnia 1931 i wraca po tymże czasie do Izraela Kramera, Feiwla Kramera, Arona Hopfingera, Natana Rotha i Feigi Halpern, zaś w myśl §§ 4 i 5 kontraktu z daty Drohobycz 10 marca 1908 L. rep. 13.289 gaśnie wcześniej i wraca do powyższych osób na wypadek, gdyby rozpoczętego wiercenia szybu założonego na temże polu naftowem, lub na terenie stanowiącym pole naftowe „Wallenrod I.“ z terenem stanowiącym pole naftowe „Wallenrod II.“ w jeden teren kopalniany skomasować się mającym bez przerwy nie kontynuowano.

Ponadto gaśnie w myśl § 6 kontraktu z daty Lwów 11 marca 1908 L. rep. 39.452 własność obu pól naftowych wcześniej i wraca do Filipa Friedlera, prawonastępcy dra Alberta Reisa, na wypadek, gdyby do dnia 10 września 1908 nie rozpoczęto rzeczywistego wiercenia szybu systemem kanadyjskim lub innym systemem najnowszej techniki wiertniczej, z wyłączeniem systemu płuczkowego, tudzież na wypadek, gdyby rozpoczętego wiercenia nie prowadzono bez przerwy lub usprawiedliwiających przerwę wiercenia elementarnych wydarzeń i innych od woli ograniczonego właściciela niezależnych przeszkód, jak strejk, zagwożdżenie, potrzeba naprawy maszyn, jak najspieszniej nie usunięto.

Nieruchomości powyższe wystawione na na licytacyę są ocenione na 300.000 kor., przynależytości zaś na 17.620 kor.

Najniższa cena wynosi 105.873 kor. 43 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 83.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Drohobycz, dnia 25 września 1913.

L. cz. E. 706/13 (9) (14525 1—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności wol. król. miasta Sanoka, zastąpionej przez dyrektora adw. dr. Wojciecha Ślączkę w Sanoku, odbędzie się dnia 26 listopada 1913 o godzinie 12 w południe w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Sanoku licytacya realności objętej lwh. 577 ks. gr. gm. m. Sanoka, wraz z przynależnościami wedle protokołu oszacowania E. 706/13.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na kwotę 22.657 kor. 30 hal.

Najniższa cena wynosi kwotę 11.329 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 10 września 1913.

L. cz. E. 2369/13 (5) (14524 1—2)

Edykt licytacyjny.

Dnia 22 października 1913 o godz. 11 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8 w Sanoku licytacya:

a) realności obj. lwh. 388 ks. gr. gm. kat. Zagórz,

b) realności obj. lwh. 559 ks. gr. gm. kat. Zagórz,

c) realności obj. lwh. 614 ks. gr. gm. kat. Zagórz, wraz z przynależnościami opisanemi, ocenionemi w tus. protokole z d. 12 czerwca 1913 L. E. 2369/13.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione a mianowicie:
ad a) na 9582 kor.,
ad b) na 4584 kor.,
ad c) na 1160 kor.,
przynależności zaś na 400 kor.,
czyli razem 15.726 kor.

Najniższa cena wynosi wszystkich tych 3 realności, które jako jednolita całość gospodarcza, wedle protokołu oszacowania i opisania E. 2369/13 (3), będą łącznie sprzedane 7863 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i za które przyznaje się wierzycielowi 22 kor. 55 hal., i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 15 sierpnia 1913.

L. cz. E. 715/13 (6) (14492)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Spółki kredytowej „Samopomoc“ stow. zarej. z ogr. por. w Podkamieniu zastąpionej przez adwokata dr. Miesesa w Podkamieniu, odbędzie się dnia 22 października 1913 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya realności obj. lwh. 4 gm. Popowce zobowiązanych Dominika i Władysława Boreckich własnych, tudzież realności lwh. 512 gm. kat. Popowce zobowiązanego Władysława Boreckiego własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione a to: lwh. 4 gm. kat. Popowce na 320 kor., zaś lwh. 512 gm. Popowce na 400 kor.

Najniższa cena wynosi a to: co do realności lwh. 4 gm. Popowce 213 kor. 32 hal., zaś co do realności obj. lwh. 512 gm. kat. Popowce 266 kor. 60 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Podkamień, dnia 13 września 1913.

L. cz. E. 464/13 (9) (14503)

Edykt.

W dniu 28 października 1913 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 2, licytacya 2/7 części realności lwh. 59 ks. gr. gm. Joniny i połowy realności lwh. 690 ks. gr. gminy Ryglice.

Cena szacunkowa 3230 kor.
Najniższa cena 2153 kor. 32 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tuchów, dnia 22 września 1913.

L. cz. E. 1602/13 (5) (14493)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Iry Distenfelda w Potoku złotym, odbędzie się dnia 29-go października 1913 o godzinie 8·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya:

a) połowy realności lwh. 863, oraz
b) całej lwh. 864 gm. Zubrzec.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione na 1400 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 1000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomi się o dalszych wydarzeniach tego postępowania tylko przez ogłoszenie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu tego sądu i nie wskażą mu pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Potok złoty, dnia 26 września 1913.

L. cz. E. 918/13 (4) (14470)

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Tobiasza Zuckera w Dębicy, odbędzie się dnia 29 października 1913 o godzinie 9:30 przed południem w biurze Nr. 5, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności lwh. 95 ks. gr. Straszęcin.

Wartość szacunkowa 15.520 kor.
Najniższa oferta 10.346 kor. 67 hal.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w Oddz. kancelaryjnym w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego nie wskażą temu sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Dębica, dnia 31 sierpnia 1913.

L. cz. E. 2923/13 (14469)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Banku związkowego w Chrzanowie, odbędzie się dnia 21 października 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 2 w domu Oczkowskiego, licytacya następujących realności:

a) cała lwh. 1581 ks. gr. Chrzanów, gospodarstwo wiejskie,

b) cała lwh. 1399 ks. gr. Chrzanów, gospodarstwo wiejskie,

c) 3/4 cz lwh. 364 ks. gr. Chrzanów, gospodarstwo wiejskie,

d) połowa lwh. 609 ks. gr. Chrzanów, gospodarstwo wiejskie.

Wartość szacunkowa:
ad a) 2441 kor.,
ad b) 4736 kor.,
ad c) 1887 kor. 90 h.,
ad d) 126 kor. 25 h.

Najniższa oferta:
ad a) 1627 kor. 34 h.,
ad b) 3170 kor. 67 h.,
ad c) 1258 kor. 60 h.,
ad d) 84 kor. 17 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Chrzanów, dnia 15 września 1913.

L. 782/913. (14527 1—2)

Obwieszczenie.

C. k. Zarząd lasów i dóbr państwowych w Wistowej (poczta loco, stacya kolejowa Bednarów) w drodze licytacyi za pomocą ofert pisemnych sprzedaje:
2024 sągów drzewa jodłowego,
608 sągów drzewa osikowego,
11 sągów drzewa bukowego.

Licytacya odbędzie się w Zarządzie lasów dnia 4 listopada b. r. Bliższych wyjaśnień udziela c. k. Zarząd lasów w Wistowej.

Wistowa, dnia 14 października 1913.
C. k. Zarządca lasów.

L. cz. E. 1533/13 (6) (14480)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa pożyczkowego przedtem Bank zaliczkowy w Glinianach, odbędzie się dnia 5 listopada 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya:

a) realności obj. lwh. 431 gm. Zadwórze,

b) realności obj. lwh. 178 gminy Zadwórze,

c) realności obj. lwh. 775 gminy Zadwórze,

d) realności obj. lwh. 2077 gminy Zadwórze.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione:
ad a) na 281 kor.,
ad b) na 1228 kor. 50 hal,
ad c) na 346 kor. 50 hal.,
ad d) na 147 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi:
ad a) 187 kor. 32 hal.,
ad b) 819 kor.,
ad c) 231 kor.,
ad d) 98 kor. 32 hal.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w sądzie najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacyi, inaczej nie miałyby one już znaczenia co do samej nieruchomości.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Gliniany, dnia 20 września 1913.

Amortyzacye.

L. cz. T. II. 10/13 (1) (13303 2—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Estery Krebs w Żmigrodzie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi weksla rzekomo przez Markusa Weinbergera zabubionego, in bianco, na kwotę 1000 kor. opiewającego, przez Esterę Krebs akceptowanego, który w lutym 1912 wręczyła Estera Krebs Markusowi Weinbergerowi.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu weksel ten za umorzony uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Jasło, dnia 11 września 1913.

L. cz. T. IV. 19/13 (3) (13964 2—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Sary Rubinowej, zam. Ortnerowej w Dukli, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa eskontowego i handlowego w Dukli Nr. 765 fol. 22 tom. IV. na 600 kor. w unikacie A. i w duplikacie B. na imię Sary Rubin opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 13 września 1913.

L. cz. T. VI. 60/13 (2) (14196 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Jana Drońskiego z Krakowa wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej policy Towarzystwa Wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie Nr. 24 958 na kapitał 3000 koron opiewającej, a na nazwisko Jana Drońskiego wystawionej.

Posiadacza powyższej policy asekuracyjnej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu, licząc się mającego od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej za istniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 20 sierpnia 1913.

L. cz. T. 136/13 (2) (14092 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Maryi Kulasa, służącej we Lwowie ul. Wronowskich 8, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Gal. Kasy oszczędności we Lwowie Nr. 37.407 na imię i nazwisko „Marya Kulasa“ wystawionej, a na kwotę 100 kor., a z doliczeniem odsetków za I. półrocze 1913 na kwotę 101 kor. 10 h. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 22 września 1913.

L. cz. T. 127/13 (3) (14288 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Cecylii Birnbaum we Lwowie ul. Łyczakowska l. 4, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Gal. Kasy oszczędności Nr. 9382 na nazwisko „Cecylia Birnbaum“ wystawionej, a na kwotę 639 kor. 21 h. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy od ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.
C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział VII.
Lwów, dnia 9 września 1913.

L. cz. T. 137/13 (1) (14335 2—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek p. Bronisławy Bardach, zamieszkałej we Lwowie, ul. Chowa l. 7, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo wnioskodawczyni zaginionych dwóch weksli, a mianowicie:
1. weksla opiewającego na kwotę 1800 kor., a zaopatrzonego w podpis „Bronisława Bardach“, zresztą niewypełnionego;
2. blankietu wekslowego zaopatrzonego w podpisy „Bronisława Bardach“ i Franciszek Rosner“, zresztą niewypełnionego.
Posiadacza powyższych weksli wzywa się przeto, aby zgłosił ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.
C. k. Sąd krajowy cywilny,
Oddział VII.
Lwów, dnia 15 września 1913.

L. cz. Nc. IV. 159/13 (1) (14432 2—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek Józefy Pękal zam. we Lwowie, ul. Sobieskiego 15, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej policy Towarzystwa ubezpieczeń im. Gizeli z dnia 1 lipca 1905 Nr. 291.070, dotyczącej ubezpieczenia córki Maryi Pękal na kapitał 600 kor., płatny 1 lipca 1913.
Posiadacza powyższej policy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.
C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział IV.
Lwów, dnia 18 lipca 1913.

L. cz. T. VI. 57/13 (2) (14191 2—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek p. Józefa Kühnreicha z Krakowa wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej kartki zastawniczej Filii c. k. uprz. Galic. akcyj. Banku hipotecznego w Krakowie Nr. 34.855, opiewającej na złoty zegarek z łańcuszkiem złotym, broszkę złotą i 2 pierścionki damskie z dyamentem i brylantem.
Posiadacza powyższej kartki zastawniczej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu, licząc od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej, za nieistniejące uznane zostaną.
C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 19 sierpnia 1913.

L. cz. T. VI. 62/13 (2) (14350 2—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek p. Emila Blaua z Podgórza wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Wiedeńskiego Banku Związkowego Filia w Krakowie Nr. 3631 na kwotę 900 kor. opiewającej, a na imię Anny Blauówny wystawionej.
Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu, licząc się od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“, za nieistniejące uznane zostaną.
C. k. Sąd krajowy cywilny,
Oddział VI.
Kraków, dnia 20 sierpnia 1913.

L. cz. T. 132/13 (1) (14091 2—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek p. Katarzyny Fedak zam. we Lwowie przy ul. Bema l. 27 wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo wnioskodawczyni skradzionej książeczki wkładkowej Gal. Kasy oszczędności Nr. 75.646 na nazwisko „Katarzyna Fedak“ wystawionej, a na kwotę 120 kor. opiewającej.
Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.
C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 18 września 1913.

L. cz. T. 123/13 (3) (14287 2—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek Rozalii Feder 1 voto Roth 2 voto Goldberg w Samborze, Rynek l. 5, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionego kwitu zastawniczego Nr. 6712 na kwotę 160 kor. z daty Lwów, 23 lipca 1907 na zastawiony w gal. Kasie oszczędności 3% Boden-Credit-los Em. II. 5742/16 nom. wartości 200 kor. na nazwisko „Rozalia Roth“ wystawionego.
Posiadacza powyższego kwitu zastawniczego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejace uznane zostaną.
C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział VII.
Lwów, dnia 9 września 1913.

L. cz. T. VI. 71/13 (2) (14190 2—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek p. Wilhelma Gąsiorowskiego z Drohobycza wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej policy Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie z dnia 15 lipca 1901 Nr. 64.633, opiewającej na 1000 koron, płatne po śmierci zabezpieczonego na Wilhelma Gąsiorowskiego.
Posiadacza powyższej policy asekuracyjnej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu licząc od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ — za nieistniejącą uznaną zostanie.
C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 28 sierpnia 1913.

L. cz. T. VI. 61/13 (2) (14193 2—3)
Amortisierung.
Auf Ansuchen des Herrn Josef Grafen Giżycki in Wien wird das Verfahren zur Amortisierung der dem Gesuchsteller angeblich in Verlust geratenen Lebensversicherungs-Polizze der Wechselseitigen Versicherungs-Gesellschaft in Krakau dto 4 Juli 1894 Nr. 31.523 per 50.000 Fl. ö. W. eingeleitet.
Der Inhaber dieser Lebensversicherungs Polizze wird daher aufgefordert seine Rechte binnen 1 Jahr 6 Wochen und 3 Tagen geltend zu machen, widrigens dieselbe nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt würde.
K. k. Landesgericht Abt. VI.
Krakau, am 20 August 1913.

L. T. II. 9/13 (1) (13304 2—3)
Amortyzacya.
Na wniosek Ignacego Dębickiego, c. k. notaryusza, Stanisławy Dębickiej w Żmigrodzie i Jana Mühlrada w Jaśle wdraża się postępowanie celem amortyzacyi weksla rzekomo przez Ignacego Dębickiego w dniu 2 września 1912 zagubionego, wystawionego na blankiecie za 1 kor. 80 hal. nie wypełnionego, z podpisami Jana Mühlrada jako wystawcy i żyranta, a Ignacego Dębickiego i Stanisławy Dębickiej jako przyjemców.
Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu weksel ten za umorzony uznany będzie.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy
Oddział II.
Jasło, dnia 11 września 1913.

Ч. сп. Т. 113/13/3 (13579 2—3)
Амортизация.
На внесене Максима Луцика, господаря з Потилич, вводить ся поступоване амортизацийне що до імовірно внескодателеви загинувшої книжочки щадничої по вітового Товариства кредитового „Віра“, стовариширеня зареєстрованого з обмеженою порукою в Раві руский ч. 291 на квоту 770 кор. 51 сот., на імя Максима Луцика, господаря в Потиличу, виставлену.
Держателя повисшої книжочки щадничої взиває ся проте, щоби зголосив ся зі своїми правами в протягу 6 місяців від послїдного оголошеня сего едикту в „Gazecie Lwowskiej“, бо в противнім разї по упливі того речинця будуть узнані за неважні.
Ц. к. Суд красвий цивільний,
Відділ VII.
Львів, дня 11 серпня 1913.

L. cz. T. 117/13 (3) (14031 2—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek p. Józefa Turek z Birczy, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu depozytowego wystawionego przez c. k. uprzyw. Towarzystwo im. Gizeli we Lwowie na zastawioną tamże policę asekuracyjną Nr. 100.282 Red. 25.172.
Posiadacza powyższego kwitu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.
C. k. Sąd krajowy cywilny,
Oddział VII.
Lwów, dnia 3 września 1913.

L. cz. T. 139/13 (1) (14032 2—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek Stowarzyszenia zaliczkowego w Lubaczowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zaginionego blankietu wekslowego przez dr. Jana Połochajłę, jako akceptanta a przez Stowarzyszenie zaliczkowe w Lubaczowie jako wystawcę podpisanego, zresztą niewypełnionego.
Posiadacza powyższego blankietu wekslowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.
C. k. Sąd krajowy cywilny,
Oddział VII.
Lwów, dnia 18 września 1913.

L. cz. T. VI. 54/13 (4) (14341 2—3)
Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.
Szymon Rupik syn Sebastyana i Franciszki z Progwiczów małż. Rupików, urodzony w Wieliczce na dniu 16-go października 1808, wydalił się w 1830 r. z Wieliczki do Warszawy rzekomo do powstania i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości.
Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 L. 2 ust cyw., przeto wdraża się na prośbę jego bratanka Szymona Rupika z Wieliczki postępowanie celem uznania za zmarłego.
Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p dr. Gwidonowi Friedbergowi, adwokatowi krajowemu w Wieliczce, wiadomości o powyż wymienionym.
Szymona Rupika syna Sebastyana wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.
Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 października 1914 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.
C. k. Sąd krajowy cywilny,
Oddział VI.
Kraków, dnia 23 sierpnia 1913.

. cz. Tab. 17/13 (5) (14343 2—3)
Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.
Kazimierz Drabant, syn Macieja i Agaty z Babłów małż. Drabantów w Woli przemykowskiej, urodzony na dniu 3 marca 1850 w Woli przemykowskiej, wydalił się ze wsi Wola przemykowska w 1872 roku do służby wojskowej, potem ostatnią wiadomość o sobie podał w liście z daty Wilkesbare 17 lutego 1883, a od tego czasu nie ma o nim żadnej dalszej wiadomości.
Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 L. 2 ust. cyw., przeto wdraża się na prośbę Katarzyny z Brabantów Rumańskiej z Woli przemykowskiej, postępowanie celem uznania za zmarłego.
Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Józefowi Białemu, adwokatowi krajowemu w Radłowie, wiadomości o powyż wymienionym.
Kazimierza Drabanta wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.
Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1-go października 1914 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.
C. k. Sąd krajowy cywilny,
Oddział VI.
Kraków, dnia 30 sierpnia 1912.

L. cz. Nc. II. 52/13 (9) (14329 2—3)
Amortisierung.
Auf Ansuchen des Mendel Merkur, Kaufmannes in Lemberg, Berkagasse 2, wird das Verfahren zur Amortisierung der nachstehenden dem Moses Baum, Ziegeleibesitzer in Lemberg ebendort angeblich in Verlust geratenen Bezugscheine und zwar:
a) Nr. 247.737 ausgestellt durch die k. k. priv. Bank- und Wechselstuben A. G. „Mercur“ am 16 Dezember 1910 lautend auf ein 4% ung. Hypotekenbanklos Serie 867 Nr. 26 und
b) Nr. 248.160 ausgestellt von derselben Aktiengesellschaft am 10 November 1910 lautend auf ein 3% Boden Creditlos vom Jahre 1880 Serie 998 Nr. 65 eingeleitet.
Der Inhaber dieser beiden Bezugscheine wird daher aufgefordert, seine Rechte binnen 1 Jahr, 6 Wochen und 3 Tagen vom Tage dieses Ediktes an geltend zu machen, widrigens diese Bezugscheine nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt würde.
K. k. Bezirksgericht Innere Stadt,
Abtheilung II.
Wien, am 9 Oktober 1913.

L. cz. T. 19/13 (1) (13089 2—3)
Edykt.
Na żądanie p. Kazimierza Jelewskiego w Baligrodzie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi zaginionego rzekomo blankietu wekslowego za 10 hal. przez Kazimierza Jelewskiego w charakterze wystawcy i żyranta podpisanego, zresztą niewypełnionego, a więc wymogów z art. 4 ust. weksl. nie posiadającego.
Wzywa się tedy każdego, ktoby odnośny blankiet wekslowy posiadał, aby się w przeciągu 45 dni od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w tut. sądzie zgłosił i prawa swoje do niego wykazał, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu ów blankiet wekslowy za umorzony i wszelkich skutków prawnych pozbawiony uznany będzie.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 22 sierpnia 1913.

Spadki.

L. cz. A. 236/12 (13) (14072 2—3)
Edykt
z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.
C. k. Sąd powiatowy w Kulikowie ogłasza, że dnia 6-go listopada 1912 w Żełdcu zmarła Marya Storożuk, pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którem przeznaczyła dla syna Andrzeja Storożuka spłat w kwocie 100 koron i legatem tym obciążyła córkę swą Katarzynę Maryniuk.
Ponieważ sądowi miejsce pobytu Andrzeja Storożuka nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tut. sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek ostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Michałem Jacurą, rolnikiem ze Żełdca, ustanowionym dla nieobecnego Andrzeja Storożuka.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kulików, dnia 24 czerwca 1913.

L. cz. A. 298/13 (3) (14255 2—3)
Edykt
z wezwaniem nieznanych Sądowi dziedziców.
C. k. Sąd powiatowy w Kozowie zawiadamia, że w dniu 13 maja 1913 w Ceniowie zmarł Joel Zeug bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.
Ponieważ Sądowi nie jest wiadomem, czy i którym osobom przysłuża prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tego spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego adw. J. Giżowski kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i prawa swe dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nieprzyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kozowa, dnia 27 czerwca 1913.

Konkursa.

L. 4303 (14326 2—3)
Konkurs.
Wydział powiatowy w Samborze rozpisuje niniejszem konkurs na posadę sekretarza Rady powiatowej.
Do tej posady przywiązana jest roczna płaca w kwocie 2800 kor., i dodatek aktywalny 864 kor. z prawem uzyskania pięciu czteroleci po 200 kor. — posunięcia się do wyższych rang — oraz prawem do emerytury.
Kompetentom z dłuższą praktyką może być przyznana wyższa ranga i płaca oraz policzenie do emerytury spędzonych już lat służby.
Kompetenci mają wykazać się:
1. prawem obywatelstwa austryackiego,
2. metryką celem stwierdzenia, że nie przekroczyli 40 lat życia,
3. świadectwem zdrowia,
4. świadectwem moralności,
5. dokładną znajomością obu języków krajowych w słowie i piśmie,
6. świadectwami ukończonych studyów prawniczych i złożonych wszystkich trzech

egzaminów państwowych na wydziale prawa i administracyi jednego z Uniwersytetów w Austryi.

Powyższa posada będzie nadana prowizorycznie na jeden rok, poczem w razie zadowalniającej służby, następuje stabilizacya.

Podania z dokumentami należy wnosić do Wydziału powiatowego w Samborze najpóźniej do 15 listopada 1914.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Sambor, 9 października 1913.

L. Prez. 578 (6/13) (14385 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobczycach przyjmie natychmiast stałego pomocnika kancelaryjnego za wynagrodzeniem po 2 kor. 50 hal. dziennie.

Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego.

Dobczyce, dnia 13 października 1913.

L. 2177/913 (14327 2—3)

Konkurs.

Rada powiatowa w Nisku obsadzi z dniem 1 stycznia 1914 posadę kierownika powiatowego biura pośrednictwa pracy w Nisku z pensyą 1500 kor. rocznie.

Podanie za recepisem pocztowym wnosić należy do 15 listopada 1913 na ręce prezesa Rady powiatowej w Nisku hr. Rudolfa Rességuiera.

Do podania należy dołączyć własnoręcznie napisane curriculum vitae i metrykę urodzenia.

Wymagane jest obywatelstwo austryackie, znajomość w słowie i piśmie języka polskiego, a pożądany język niemiecki w słowie i piśmie.

Nisko, dnia 6 października 1913.

L. Prez. 2435 (4/13) (14330 2—3)

Konkurs.

W sądzie krajowym karnym w Krakowie jest do obsadzenia posada dozorcy więźniów.

Podania o powyższą posadę własnoręcznie pisane, do której mają pierwszeństwo wojskowi certyfikatyści wnosić należy do dnia 15 listopada 1913 do Prezydyum Sądu krajowego karnego w Krakowie.

Kraków, dnia 10 października 1913.

L. 17343/13 (14181 3—3)

Konkurs.

Przy Sądzie krajowym w Krakowie i przy Sądzie powiatowym w Wiśniczu jest do obsadzenia posada woźnego.

Podania o powyższe lub przy innych Sądach opróżnić się mogące dla wojskowych certyfikatystów zastrzeżone posady wnosić należy do 16 listopada 1913 do Prezydyum Sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum Sądu krajowego wyższego.

Kraków, 9 października 1913.

L. 16981 13 (14030 3—3)

Konkurs.

Przy Sądzie obwodowym w Jaśle jest do obsadzenia posada podurzędnika sądowego.

Podania o powyższą lub przy innych Sądach opróżnić się mogącą dla wojskowych certyfikatystów zastrzeżoną posadę podurzędnika wnosić należy do dnia 12 listopada 1913 do Prezydyum Sądu obwodowego w Jaśle.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, dnia 6 października 1913.

L. 10177/III. (14087 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania posady stałego sługi szkolnego w c. k. seminaryum nauczycielskiem męskiem w Zaleszczykach ogłasza c. k. Rada szkolna krajowa niniejszem konkurs z terminem do wnoszenia podań do końca listopada 1913.

Do tej posady przywiązane są następujące pobory: płaca etatowa w kwocie 800 kor. rocznie, 25 prc. dodatek aktywalny w kwocie 200 kor. rocznie, tudzież wolne mieszkanie służbowe w budynku szkolnym.

Z posadą tą są połączone wszelkie obowiązki sługi szkolnego, a więc należyta obsługa sal szkolnych, kancelaryi, sali konferencyjnej, gabinetów, utrzymanie porządku i czystości wewnątrz i zewnątrz budynku szkolnego, tudzież wszystkie czynności zwykłego stróża domowego, jak rąbanie i noszenie materyału opałowego, palenie w piecach, zamiatanie śniegu i t. p., nadto praca w ogrodzie seminaryalnym.

Ubiegający się o tę posadę ma wykazać:

1. znajomość języków krajowych w słowie i piśmie, świadectwami szkolnemi i własnoręcznemi próbami pisma;

2. uzdolnienie fizyczne do pełnienia obowiązków takiego sługi świadectwem c. k. lekarza rządowego;

3. nieprzekroczony wiek lat 40, metryką urodzenia;

4. zachowanie się pod względem moralnym i politycznym świadectwem moralności, wystawionem przez właściwą władzę, jeżeli nie pozostaje w służbie publicznej;

5. dotychczasowe zatrudnienie świadectwami.

Zaznacza się, iż mogą być uwzględnieni tylko kompetenci biegle obznajomieni z ogrodnictwem.

Podania zaopatrzone w powyższe dokumenta należy wnieść w oznaczonym terminie do c. k. Rady szkolnej krajowej na ręce Dyrekcyi c. k. seminaryum nauczycielskiego męskiego w Zaleszczykach, a jeżeli ubiegający się pozostaje w służbie publicznej, za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

W myśl ustawy z dnia 10 kwietnia 1872 Dz. u. p. Nr. 60 mają przy nadaniu tej posady pierwszeństwo wysłużeni c. i k. względnie c. k. podoficerowie, posiadający wymaganą powyżej kwalifikacyę i zaopatrzeni w przepisany certyfikat c. i k. państwowego Ministerstwa wojny, względnie c. k. Ministerstwa obrony krajowej, który uprawnia do ubiegania się o posadę w służbie państwowej cywilnej.

Dopiero w braku takich kandydatów, mogliby być uwzględnieni inni kandydaci, posiadający wymaganą kwalifikacyę.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 7 października 1913.

L. 1373 (14028 3-3)

Gmina Frysztak rozpisuje konkurs na posadę weterynarza z płacą 480 kor. rocznie, z warunkiem, że ma mieszkać we Frysztaku.

Posada zostanie nadana prowizorycznie na rok. Podania można wnosić do 30 listopada 1913.

Urząd miejski.

Frysztak, dnia 9 października 1913.

L. 138.094/II. (14529 1—3)

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Rakszawie z poborami 3 klasy 3 stopnia i ryczałtem 665 kor. rocznie na służącego.

Podania należy wnosić do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie najpóźniej do 29 października b. r.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 11 października 1913.

C. k. Prezydent:
Wopaterni w. r.

L. 119.598/13 (14320)

Konkurs

celem obsadzenia kilku posad stygarów w kategoryi sług względnie podurzędników w etacie osobowym personalu dozorczego przy zarządach salinarnych w Galicyi i na Bukowinie.

Pobory połączone z posadą a) sługi względnie b) podurzędnika, są następujące:

1. Płaca: ad a) 1. stopnia rocznych 900 kor. z prawem posunięcia do wyższych stopni płacy po każdych trzech (3) latach służbowych, wliczalnych do emerytury, najwyżej do 1600 kor. rocznie,

ad b) 1. stopnia rocznych 1000 kor. z prawem posunięcia do wyższych stopni płacy po każdych (3) trzech latach służbowych wliczalnych do emerytury najwyżej do 1800 kor. rocznie.

2. Systemizowany dodatek czynnej służby według klasy miejscowości, w wysokości 30 do 35 prc. od sta płacy.

3. Dwa dodatki starszeństwa służbowego, wliczalne do emerytury, wynoszące po sto (100) koron rocznie za każde cztery lata służby przebyte w najwyższym stopniu płacy.

4. Dodatki służbowe ad b) w rocznej kwocie 50 kor. względnie 100 kor. względnie 150 kor. względnie 200 kor. po każdych pięciu latach służbowych przebytych w kategoryi podurzędnika.

5. Ekwiwalent za ubiór służbowy rocznych 50 kor.

6. Systemizowany deputat soli.

7. Upoważnienie do zakupienia dla własnego domowego użytku za połowę ceny zakładowej ze składów salinarnych węgla kamiennego rocznie w ilości najwyżej 67 q lub drzewa bukowego w ilości najwyżej 28 m³ rocznie.

8. Bezpłatna opieka lekarska i leki według obowiązującego statutu.

9. Służbowe mieszkanie bezpłatne wówczas jeżeli jest do dyspozycyi i jeżeli przełożony Zarząd salinarny uzna to za konieczne ze względów służbowych.

Mianowanie w kategoryi podurzędnika nastąpi po przebyciu 3-letniej zadowalniającej praktyki w górnictwie i warzelnictwie i po ukończeniu szkoły górniczej z dobrym wynikiem.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść najdalej do 15 listopada 1913 własnoręcznie pisane podanie w przepisanej drodze służbowej do krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie i wykazać, że władają językami krajowymi w mowie i w piśmie, że są zdolni do służby, że posiadają ogólne wymogi potrzebne do przyjęcia do służby rządowej, że są obznajomieni z manipulacyą kopalnianą i warzelnictwem, tudzież czy i o ile są spokrewnieni z funkcyonaryuszami salinarnymi.

Do podania należy dołączyć: metrykę chrztu, świadectwo szkolne, świadectwo zupełnego ukończenia szkoły górniczej, świadectwo zdrowia, wystawione przez lekarza rządowego, świadectwo uczynienia zadość obowiązkowi stawiania się do wojska, względnie służbie prezencyjnej.

Ukwalifikowani podoficerowie mają się zastosować do przepisów ustawy z 19 kwietnia 1872 (Dz. p. p. Nr. 60) względnie rozporządzenia ministeryalnego z 12 lipca 1872 (Dz. p. p. N. 98).

Przy równych warunkach, a zwłaszcza przy równem fachowem uzdolnieniu mają podoficerowie z certyfikatem pierwszeństwo przed innymi kompetentami.

C. k. gal. krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów, dnia 7 października 1913.

Szlachtowski.

L. Prez. 4075 (16/13) (13696)

Konkurs.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Nowym Sączu rozpisuje niniejszem konkurs na dostawę chleba dla tut. domu więziennego na rok 1914, którą rozda Prezydyum c. Sądu krajowego wyższego w Krakowie.

Potrzeba około 34.500 porcyj chleba razowego, żytniego po 840 gramów i około 6600 porcyj chleba razowego żytniego po 1000 gramów.

Dostawa ma trwać od 1 stycznia do 31 grudnia 1914.

Oferenci winni złożyć w c. k. Urzędzie podatkowym w Nowym Sączu wadyum w kwocie 520 kor.

Potrzebne do złożenia oferty środki pomocnicze (formularze na oferty i szczegółowe warunki) można podjąć w godzinach urzędowych w kancelaryi prezydyalnej c. k. Sądu obwodowego w Nowym Sączu (biuro Nr. 52).

Na żądanie będą te materyały przesłane pocztą za poprzedniem złożeniem należytości pocztowej.

Należycie ostemplowane oferty należy w kopertach zapieczętowanych, adresowanych do Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Nowym Sączu i opatrzone napisem: „oferta na dostawę chleba dla domu więziennego w Nowym Sączu na rok 1914“ wnieść najpóźniej do 5 listopada 1913 godziny 12 w południe w kancelaryi prezydyalnej c. k. Sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Do tego terminu należy także wnosić ewentualne zmiany, uzupełnienia lub cofnięcia ofert.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 5 listopada 1913 o godzinie 12 min. 15 w południe w Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Oferenci mogą być obecni przy otwarciu ofert.

Do ofert należy dołączyć warunki podpisane przez oferenta.

Oferty wniesione po upływie wyżej zakreślonego terminu, albo nieprawidłowo ułożone lub niezaopatrzone w potrzebne załączniki, nie będą uwzględnione.

Udzielenie przybicia nastąpi najpóźniej do końca grudnia 1913.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Nowy Sącz, 30 września 1913.

L. Prez. 763 (14466)

Sąd tutejszy przyjmie zaraz rutynowanego pomocnika kancelaryjnego za normalnem wynagrodzeniem, od którego wymagana jest przedewszystkiem biegłość pisania na maszynie systemu Underwood, znajomość czynności kancelaryjnych a posiadający egzamin kancelaryjny mają pierwszeństwo. Oficyanci reflektujący na tą posadę mają wnieść prośbę do Prezydyum Sądu wyższego przez tut. Naczelnictwo.

Sąd powiatowy.

Bochnia, dnia 14 października 1913.

Lm. 150.991/913 XI. (14526)

Ogłoszenie konkursu.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa ogłasza wskutek uchwały komisyi zarządzającej fundacyą im. Antoniego i Waleryi Bilińskich dla nieuleczalnie chorych i wyzdrowieńców chrześcian we Lwowie konkurs na posadę Dyrektora zakładu tej fundacyi mającego zarazem pełnić i obowiązki lekarza.

Posada ta, do której jest przywiązana roczna płaca 3000 (trzy tysiące) koron, nie jest stałą, nie nadaje prawa do zaopatrzenia ani też do emerytury, a Radzie król. stoł. m. Lwowa przysługa prawo uwolnienia każdego czasu z tej posady bez wymienienia powodów.

Podania o nadanie tej posady zaopatrzone w

1. metrykę urodzenia;

2. dyplom doktora wszech nauk lekarskich uzyskany na jednym z Uniwersytetów Państwa austryackiego;

3. dowód z odbytej przynajmniej dwuletniej praktyki szpitalnej z wymieniem, jakiego rodzaju praktyce lekarskiej ubiegający się oddaje, mają być wniesione do Magistratu król. stoł. m. Lwowa w terminie do 31 października 1913.

Postanowienia statutu i regulaminu i porządku domowego zakładu dotyczące stanowiska i obowiązków Dyrektora mogą być przejrzane w godzinach urzędowych t. j. od 9 rano do 1 w południe w XI. Departamencie Magistratu, plac Halicki 10 I. p.

Magistrat król. stoł. m. Lwowa.

Lwów, dnia 12 października 1913.

Józef Neumann m. p.

L. 16.884/13 (14445 1—3)

Kokurs.

Przy sądach powiatowych 1. w Żywcu 2. Nowym Targu są do obsadzenia posady sędziów jako komisarzy dla sprostowania ksiąg gruntowych w IX. klasie rangi.

Do posad tych przywiązane są systemizowane pobory IX. klasy rangi tudzież pauszal na jazdy komisyjne w rocznej kwocie 1250 kor. w ratach miesięcznych z dołu płatny i dyety po 6 kor. dziennie za podróże poza siedzibą urzędu w okręgu urzędowym.

Komisarz obowiązany jest przy wspólnych podróżach urzędowych i na odległość wyżej 3·8 klm. od siedziby urzędowej wozić ze sobą geometrę i pisarza, tudzież przewozić potrzebne do dochodzeń i pomiarów akty, księgi, aparaty i przyrządy miernicze a to tam i z powrotem bez osobnego za to wynagrodzenia.

Jeżeli praca w gminie trwa dłuższy czas, komisarz obowiązany jest wozić geometrę i pisarza tylko raz w tygodniu do gminy i raz z powrotem.

Zeszytą dotyczące warunki unormowane są reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 17 lutego 1912 L. 27·527,11 w punktach 7 i 8.

Ministerstwu sprawiedliwości przysługa prawo zastanowienia wypłaty pauszalu, w którym to wypadku komisarzowi należeć się będą koszta podróży wedle obowiązujących dla okręgu służbowego ogólnych przepisów.

Podania kompetencyjne o jedną z tych posad względnie o równorzędną posadę przy innym sądzie powiatowym opróżnić się mogącą, wnosić należy w drodze służbowej do właściwego Prezydyum sądu obwodowego t. j. ad 1. w Wadowicach, ad 2. w Nowym Sączu do dnia 28 października 1913.

Do podania dołączone ma być oświadczenie, że ubiegający się w razie nadania mu posady komisarza przyjmuje pauszal na koszta podróży unormowany w punktach 7 i 8 wyżej powołanego reskryptu ministeryalnego.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.

Kraków, dnia 10 października 1913.

Upadłości.

L. S. 2/12 (41) (14355 2—3)

Sprawa konkursowa Kalmana Kriesera w Nowym Sączu.

Celem sprawdzenia złożonych przez zarządcę masy adwokata dr. Persa rachunków tudzież ustalenia jego honoraryum, tudzież oświadczenia się wierzycieli masy na wniosek zarządcy masy i wierzyciela Maksymiliana Jenknera o zamknięcie konkursu, wyznacza się audyencyę na dzień 22 października 1913, o godz. 10 rano.

Wierzycielom przysługuje prawo wglądu w przedłożone rachunki i poczynienia swoich uwag.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 13 września 1913.

L. cz. S. 1/11 (63) (14425)

W konkursie Wincenty Gębarowiczowej wyznacza się audyencyę do rozprawy celem ustalenia roszczeń zawiadowcy masy do wynagrodzenia i zwrotu poniesionych wydatków, na dzień 4 listopada 1913 o 10 przed południem w c. k. Sądzie obwodowym w Złoczowie w biurze Nr. 10.

Na audyencyę tę zaprasza się wierzycieli konkursowych.

Złoczów, dnia 7 października 1913.

Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 2/13 (128) (14354 2—3)

W konkursie J. K. Jakubowskiego wdowa — właściciel Władysław Kocwa w Nowym Sączu celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich, które zgłoszone zostaną do dnia 20 października 1913 wyznacza się audyencyę na dzień 21 października 1913 o godzinie 10 przed południem w c. k. sądzie obwodowym w Nowym Sączu w biurze Nr. 105, II. piętro.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz,, dnia 26 września 1913.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Vr. III 3375/13 (35) (14182 3—3)

Edykt.

W myśl § 376 p. b. wzywa się niewiadomego właściciela złotego zegarka ze złotym łańcuszkiem wartości wyżej 360 kor., skradzionego w sierpniu r. b. przez Franciszka Palińskiego, aby się w przeciągu roku licząc od ostatniego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej" zgłosił w tut. sądzie i prawo do tych rzeczy wykazał, gdyż inaczej złoży się je na rzecz Skarbu Państwa.

C. k. Sąd krajowy karny Oddział III.

Kraków, dnia 4 października 1913.

L. cz. Cw. 2118/13 (2) (13378 3—3)

Przeciw Janowi Harbutowi z Odrowąża, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Chłopskie Towarzystwo wzajemnych zaliczek i oszczędności w Czarnym Dunajcu pozew o zapłatę sumy wekslowej w kwocie 600 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty powyższej sumy wekslowej.

Celem strzeżenia praw pozwanego Jana Harbuta ustanawia się p. dr. Długopolskiego, adwokata w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.

Nowy Sącz, dnia 24 września 1913.

L. 645 (14443 2—3)

Edykt.

C. k. Izba notaryalna w Tarnowie wzywa interesowanych, aby swoje pretensye, jakieby sobie po myśli § 25 ust. not. do zaspokojenia z kaucyi Karola Brauna, jako zastępcy c. k. notaryusza w Tarnowie i komisarza sądowego, rościli w przeciągu sześciu miesięcy od umieszczenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej" licząc, do tej c. k. Izby notaryalnej zgłosili, gdyż inaczej po upływie tego terminu kaucya ta dewinkulowaną i właścicielowi wydaną zostanie.

C. k. Izba notaryalna.

Tarnów, dnia 11 października 1913.

L. VIII. d. 204/5 (14325 2—3)

Spółka „Elektris" zakład wodny na Oporze i Stryju w przestrzeni Skole-Tyszownica, projekt.

Edykt.

„Elektris", spółka z ograniczoną poręką we Lwowie, wniosła prośbę o konsens na zakład do wyzyskania siły wodnej rzeki Oporu, mianowicie na ujęcie wody Oporu w gminie Skole (Demnia wyżna) tuż poniżej młynówki dworskiej w maksymalnej ilości około 10 m³ na sekundę, prowadzenie jej prawym brzegiem krytymi względnie otwartymi kanałami przez grunta położone w gminach Skole, Pobuk i Tyszownica do komory turbinowej, mającej stanąć w Tyszownicy oraz na odprowadzenie następnie tej wody roboczej do rzeki Stryja w klm. 67.

Nadto przedłożyła wymieniona spółka projekt alternatywy, według którego miałoby nastąpić ujęcie wody Oporu przy ujściu potoku Orawa, kanały robocze przechodziłyby przez gminy Skole, Pobuk, Truchanów i Tyszownica, zakład turbin miałby stanąć w Synowódzku niżnem o 3 klm. poniżej jak w pierwszym projekcie obok granicy gminy Rozhurcze zaś wody roboczej do Stryja nastąpiłoby dopiero w klm. 64.

Celem zbadania, czy budowa projektowanego zakładu wodnego, względnie poszczególnych jego części jest dopuszczalna ze względu na interes publiczny, oraz prawa osób trzecich, c. k. Namiestnictwo wyznacza stosownie do przepisu § 82 ustawy wodnej z 14 marca 1875 dz. u. k. Nr. 38 komisyjne dochodzenia na miejscu według następującego programu:

W dniu 11 listopada 1913. Komisya zbierze się o godzinie 9 rano w Skolem w budynku Starostwa, gdzie nastąpi omówienie i objaśnienie wszystkich szczegółów projektu. Następnie podda się badaniu projekt ujęcia wody, długość cofki, oraz część kanału roboczego na terytoryum gminy Skole. Spisanie protokołu w budynku Starostwa o godzinie 4 po południu w szczególności z interesentami ze Skolego.

W dniu 12 listopada 1913. Komisya zbierze się w budynku Starostwa o godzinie 9 rano, następnie podda badaniom komisyjnym projekt kanału w gminie Pobuk, ewentualnie Truchanów, oraz objedzie przestrzeń Oporu w gminach Pobuk, Synowódzku wyżnem i Międzybrodziu. Spisanie protokołu w urzędzie gminnym w Synowódzku wyżnem w szczególności z interesentami z Pobuku, Synowódzka wyżnego i Międzybrodzia.

W dniu 13 listopada 1913. Komisya zbierze się o godzinie 10 rano w Tyszownicy nad Stryjem w klm. 67 i podda badaniom komisyjnym projekt kanałów roboczych w Tyszownicy ewentualnie w Synowódzku niżnem i projekt zakładu turbin, poczem nastąpi spisanie protokołu w kancelaryi gminnej w Tyszownicy w szczególności z interesentami z Tyszownicy, Truchanowa, Synowódzka niżnego, Rozhurcza i wszystkimi innymi.

Egzemplarz projektu będzie wyłożony w c. k. Starostwie w Skolem do przejrzenia dla ogółu począwszy od dnia 17 października 1913 przez dni 14.

Zarzuty przeciw projektowanym urządzeniom można wnieść przed terminem komisyjnym do c. k. Starostwa w Skolem, następnie zaś przy komisyi na miejscu. Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione a interesowani będą uważani za zgadzających się z zamierzonemi urządzeniami.

C. k. Namiestnictwo galicyjskie.

Lwów, dnia 10 października 1913.

Za c. k. Namiestnika:
Ustyanowski.

L. cz. C. VI. 296/13 (14506)

Edykt.

Przeciw Michałowi Czarnikowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniosła do tut. sądu Maryanna Jamrozik pozew o 640 kor.

Na podstawie pozwu wyznacz no rozprawę na dzień 20-go października 1913, o godzinie 11 przed południem.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Idzińskiego, adwokata w Tyczynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tyczyn, dnia 7 października 1913.

L. cz. C. IV. 521/13 (14501)

Edykt.

Przeciw Ascherowi Kleinmanowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rozwadowie przez Izaaka Wiesena w Rozwadowie pozew o 994 kor. 24 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do rozprawy przed tut. sądem, biuro Nr. 6, na dzień 22 października 1913, o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Aschera Kleinmana ustanawia się p. adwokata dr. Isenberga w Rozwadowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Aschera Kleinmana w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rozwadów, dnia 11 października 1913.

L. cz. C II. 388/13 (1) (14482)

Edykt.

Przeciw Piotrowi Kmakowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Grybowie przez Towarzystwo kredytowe w Grybowie pozew o 360 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 22-go października 1913, o godz 9 przed połudn., biuro Nr. 1.

Celem strzeżenia praw Piotra Kmaka ustanawia się p. Władysława Gomułkę w Grybowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Piotra Kmaka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Grybów, dnia 4 października 1913.

L. cz. C. II. 256/13 (2) (14468)

Edykt.

Przeciw Seligowi Wallikowi przedtem w Rozdole względnie w Brzozdowcach, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Chodorowie przez Dawida Samuela Pickholza z Rozdołu pozew o 400 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na dzień 27-go października 1913, w tut. sądzie, sala rozpraw Nr. 11.

Celem strzeżenia praw Seliga Wallika ustanawia się p. dr Zaloscera, adwokata w Chodorowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Chodorów, dnia 6 października 1913

L. cz. C. II. 526/13 (3) (14566)

Edykt.

Przeciw Stanisławowi Plechowiczowi recte Piechowiczowi ostatniemi czasy w Koninie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Mszanie dolnej przez Agnieszkę Gromczak i spóln. pozew o ojcostwo i alimenta.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 22 października 1913, o godzinie 9 przed południem, do tego sądu. biuro Nr. 3.

Celem strzeżenia praw Stanisława Plechowicza recte Piechowicza ustanawia się p. dr. Władysława Wędrychowskiego, adwokata w Mszanie dolnej kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Stanisława Plechowicza recte Piechowicza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mszana dolna, dnia 25 września 1913.

L. cz. C. I. 597/13 (2) (14561)

Edykt.

Przeciw Josslowi Räsch z Michalcza, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Horodence przez Nathana Borala w Horodence pozew o zeznanie dokumentu.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 21-go października 1913, o godz. 9 przed południem, biuro Nr. 24.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adwokata dr. Bosakowskiego w Horodence kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k Sąd powiatowy, Oddział I.

Horodenka, dnia 10 października 1913.

L. cz. C. 165/13 (1) (14512)

Edykt.

Przeciw Józefowi Mytnikowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Wojniczu przez Walentego Batkę pozew o 200 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 20 października 1913, o godzinie 10 rano.

Celem strzeżenia praw Józefa Mytnika ustanawia się p. Piotra Marka z Łysej góry kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wojnicz, dnia 6 października 1913.

L. cz. C. II. 353/13 (2) (14308)

Edykt.

Przeciw Stasiowi Tatarynowi s. Hrycia i Stefanowi Lewandowskiemu s. Mykiety z Olszanicy, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tyśmienicy przez Towarzystwo kredytowe „Jedność" w Tyśmienicy pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 31-go października 1913, o godz. 9 przed południem, w tut. sądzie, w sali Nr. 19.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się Ołeksę Deputata, rolnika z Olszanicy kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tyśmienica, dnia 1 października 1913.

L. cz. C. IV. 197/13 (14519)

Edykt.

Przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Ignacemu Nykołyszyn i Leonowi Nykołyszyn, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zaleszczykach przez Pawła Nykołyszyna w Uhryńkowcach pozew o uznanie i wpis prawa własności.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 22 października 1913, o godz. 9 przed południem, sala rozpraw Nr. 6.

Celem strzeżenia praw niewiadomych z miejsca pobytu Ignacego Nykołyszyn i Leona Nykołyszyna ustanawia się p. adwokata dr. Sigala w Zaleszczykach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższych pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zaleszczyki, dnia 8 października 1913

L. cz. C. III. 627/13 (1) (14454)

Edykt.

Przeciw Antoniemu Połyniakowi przedtem w Łabowej i tow., którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowym Sączu przez Anastazyę z Pałyniaków Babijową w Łabowej pozew o zniesienie wspólnej własności realności lwh. 101 ks. gr. gm. kat. Łabowa objętej.

Na podstawie pozwu wyznaczono I-szą audyencyę na dzień 20 października 1913, o godz. 9 rano, biuro Nr. 80.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. Grzegorza Szwejkę w Łabowej kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowy Sącz, dnia 20 września 1913.

L. cz. C. II. 545/13 (1) (14510)

Edykt.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej bł. p. Mozesa Maltenforta z Wiśnicza wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Wiśniczu przez Abrahama Maltenforta w Wiśniczu pozew o 300 kor. zpn.

Na podstawie pozwu z 8 października 1913 wyznaczony został termin do rozprawy na dzień 21 października 1913, o godz. 9-tej rano.

Celem strzeżenia praw powyższej masy ustanawia się p. Chaskla Nebenzahla w Wiśniczu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższą masę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki spadek deklarowanym spadkobiercom przyznany nie zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wiśnicz, dnia 5 października 1913.

L. cz. C. IV. 449/13 (1) (14502)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Ołeksie Skiba wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Szczercu przez Michała Zawidowskiego pozew o 600 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 20-go października 1913, o godzinie 8·30 rano, biuro Nr. 13.

Ponieważ miejsce pobytu pozwanego Ołeksy Skiby jest nieznane, ustanawia się dla niego celem strzeżenia jego praw kuratora p. Oswalda Jekla w Szczercu.

Tenże kurator zastępywać będzie Ołeksę Skibę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Szczerzec, dnia 7 października 1913.

L. cz. C. VI. 270/13 (14507)

Edykt.

Przeciw Michałowi Czarnikowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tut. sądu przez Walentego Zawadzkiego pozew o 263 kor. 15 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 20 października 1913, o godz. 11 przed południem.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Idzińskiego, adw. w Tyczynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tyczyn, dnia 7 października 1913.

L. cz. C. I. 265/13 (1) (14458)

Edykt.

Przeciw Iwanowi Bałabanowi synowi Fedka, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k sądu powiatowego w Tarnopolu przez niel. Naścię Wiwczar z domu Bałaban pozew o uznanie nieważności kontraktu kupna sprzedaży.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 21-go października 1913, o godzinie 10 rano, biuro Nr. 8.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adwokata kraj. dr. Feldmana w Tarnopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobecnego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tarnopol, dnia 8 października 1913.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 1/13 (1) (14522)

C. k. Sąd obwodowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa z dnia 1 października 1913 Ss 1/13 (1) orzeka w myśl § 493 p. k.:

1. Treść wydrukowanych w drukarni Zygmunta Jelenia w Tarnowie pism ulotnych pierwszego z napisem „Do niewiast Polskich" wydane przez Związek katolicko-narodowy

„Obrona Obywatelska“ i drugiego „Chłopy ratujmy się“ wydane przez „Braci katolików“ zawiera znamiona występku z § 302 i przekroczenie z § 308 u. k.

2. Konfiskata inkryminowanych pism ulotnych zostaje zatwierdzoną, a cały nakład ma być zniszczony.

3. Dalsze rozszerzanie inkryminowanych pism zostaje wzbronione, a zakaz ten ma być w sposób w ustawie przepisany, ogłoszony.

Tarnów, 2 października 1913.

L. cz. Pr. 239 13 (2) (14319)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy karny jako Trybunał prasowy we Lwowie orzekł na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa że treść czasopisma „Gazeta ludowa“ Nr. 41 z dnia 12 października 1913 w artykule:

1 „Kościół wojujący na czele reakcyi“ w ustępach od „Kler, chociaż“ do „ludu cho dziło“ i od „Nie nakazuje“ do „chwila — pomyśleli“ i

2. „Pruska brutalność“ w całości, zawiera znamiona występku z §§ 302, 491 i 494 u. k. uznał dokonaną w dniu 10 października 1913 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu — i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 12 października 1913.

L. cz. Pr. 237 13 (2) (14317)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy karny jako Trybunał prasowy we Lwowie orzekł na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa, że treść czasopisma „Gazeta codzienna“ Nr. 1686 z dnia 10 października 1913 w artykule:

1. „Rajfurki — Budn-“,

2. „Łazienki prostytucyjne“ w całości, zawiera znamiona występku z § 516 u. k. uznał dokonaną w d. 9 października 1913 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 12 października 1913.

L. cz. Pr. III. 114/13 (3) (14280)

Obwieszczenie.

C. k. sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczone w Nr. 233 czasopisma „Ilustrowany Kury r codzienny“, dnia 9 października 1913 artykuły względnie ustępy artykułów pod tytułem:

I. „Wywiad z tym, który wskazał mordercę Łyżwińskiego“ w ustępach zaczynających się: 1) od słów: „On to zeznaniami“ do słów: „. . . . zabiją czy nie“ (str. 4, 5), 2) od słów: „zeznania p. Goduli . . . .“ do słów: „. . . zdobycia pieniędzy“;

II „Aresztowanie Jana Goduli“ w ustępie zaczynającym się od słów: „Wywiady nasze . . .“ do słów: „. . . non est dispuntandum“ str. 5), zawierają w swej osnowie znamiona występku z § 300 u. k. i § 491 u. k. i art V. z 17 grudnia 1962 l. 8/63 Dz u. p., że zakazuje się rozszerzania tych artykułów względnie jego inkryminowanych ustępów.

C. k. Sąd krajowy, jako prasowy, Senat III.

Kraków, dnia 10 października 1913.

L. cz. Pr. 4/13 (14290)

C. k. sąd obwodowy w Jaśle jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa orzeka po myśli § 486 i 493 pk. ze względów publicznych, że:

1. Treść zamieszczonych w Nr. 36 peryodycznego cz sopisma drukow go „Łemko“ z daty Gorlice, dnia 8 października (25 września starego stylu) artykułów z napisem: „katolicyzm, kultura i polityka“ oraz z napisem: „Organy i bębny“ (koniec), zawier w wymienionych ustępach przedmiotową istotę występku z § 303 u. k.;

2. zarządzona konfiskata powyższego czasopisma zostaje zatwierdzona. a cały zabrany nakład tegoż ma być zniszczony;

3. zakazuje się rozszerzania inkryminowanych artykułuów, względnie ustępów powyższych artykułów, a zakaz ten ma być we formie ustawą przepisanej ogłoszony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Jasło, dnia 11 października 1913.

Zl. 222 (13235)

Das k. k. Landes- als Presgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 18 September 1913, Pr IX 171 13, die Weiterverbreitung der Nummer 18 der Zeitschrift: „Zeleznicar“ vom 15 September 1913 wegen der Stellen von „Teh predpisov se ni“ b s „svoj vrhu nec“ und von „Pa se nekaj“ bis „skrajnega boja“ des Artikels: „Kvalifikacije na trzaskem drzavno zelezniskem ravnataljstvo“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 20 September 1913, Pr. I 511/13, die Weiterverbreitung der Nummer 27 der Zeitschrift: „Zajmy zeleznicniho zrizence“ vom 20 September 1913 wegen des Artikels: „Sveceni . . .“ nach § 300 und Artikel IV des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k k Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 22 September 1913, Pr. 68/13, die Weiterverbreitung der Nummer 107 der Zeitschrift: „Egerer Neueste Nachrichten“ vom 18 Scheidings (September) 1913 wegen der Artikel: „Zwei czechische Lackierergehilfen“ und „Der czechische Korbflechtergehilfe“ nach § 302 St G. verboten

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 22 September 1913, Pr. 69/13, die Weiterverbreitung der Nummer 107 der Zeitschrift: „Deutsches Volksblatt für Fischern und Umgebung“ vom 18 Scheidings (September) 1913 wegen der Artikel: „Zwei czechische Lackierergehilfen“ und „Der czechische Korbflechtergehilfe“ nach § 302 St G. verboten

---

Zl 223 (13236)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Görz hat mit dem Erkenntnisse vom 10 September 1913, Pr. V 23 13, die Weiterverbreitung des Artikels: „Vel ke demonstracije v Gorici“ in den Stellen von „Nemci izzivajo“ bis „le se poveezlo“ und von „Nemci se roparsko“ bis „in jih razgnali“ in der Zeitschrift: „Dan“ ddo. Laibach, 8 September 1913, Nummer 614, nach § 300 und 302 St G verboten

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 19 September 1913, Pr. I 507 13, die Weiterverbreitung der im Verlage der Sektion des böhmischen Touristenklubs in Tabor erschienenen, bei V. Neubert in Smichow gedruckten nichtperiodischen Druckschrift (Ansichtskarte): „Tabor. Klokoty nad vilmi taborskymi“ nach § 300 St. G. und Artikel IV des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R G Bl Nr 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 23 September 1913, Pr. IV 92 13, die Weiterverbreitung der Nummer 38 der Zeitschrift: „Kralovehradecke rozhledy“ vom 19 September 1913 wegen des Artikels: „Posledni reserviste“ nach § 300 St G und Artikel IV des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G Bl. Nr 8 ex 1863, verboten.

Das k k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 23 September 1913. Pr 61/13, die Weiterverbreitung der Nummer 38 der Zeitschrift: „Sumavan“ vom 20 September 1913 wegen der Stelle „A konecne nutno rici“ bis „zadneho prava“ des Artikels: „Rozhovor s predsekem strany statopravne pokrokove Drem. Novotnym o situaci v kralovstvi a o ukolech cezke politiky“ nach § 65 a St G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 23 September 1913 Pr. I 140 13 die Weiterverbreitung der nicht periodischen, in Blansko von der „Obchodnicka tiskarna“ gedruckten und im Verlage des F. Chalupa in Brünn erschienenen Flugschrift: „Verejna . . .“ wegen der Stelle vom Beginn bis „schuze lidu“ und von „Soudruzi“ bis „protimilitaristickeho“ nach § 300 St G und Artikel IV des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R G Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten

---

Firmy.

L. cz. Firm. 671 Stow. II. 310 (13298)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Dublany.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Dublanach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

1. Członek dyrekcyi wystąpił: Józef Kowalski.

2. Członek dyrekcyi wybrany: Józef Wieczorkowski gospodarz w Dublanach.

Data wpisu: 30 maja 1913.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 23 maja 1913.

L. cz. Firm. 562/13 Stow. I. 27 (13071)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Lwów.

Brzmienie firmy: „Pierwsza Związkowa drukarnia we Lwowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“.

Zmiana statutu: Na zwyczajnem walnem zgromadzeniu z dnia 16 marca 1913 uchwalono zmianę statutu w § 2 i w § 13 ustęp ostatni w brzmieniu jak odpis protokołu tegoż zgromadzenia przechowanego w zbiorze załączników.

Data wpisu: 18 maja 1913.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 11 maja 1913.

L. cz. Firm. 522 13 Stow. III. 18 (13070)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Lwów.

Brzmienie firmy: Towarzystwo domów ludowych, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana statutu: co do brzmienia § 85, 86, 87 i dodanie § 88 uchwaloną została na nadzwyczajnem Walnem zgromadzeniu dnia 31 marca 1913 jak odpis protokołu przechowany w zbiorze załączek.

Data wpisu: 16 maja 1913.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 9 maja 1913.

L. cz. Firm. 584/13 Rg. C. 7 ʒ (13575)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: „Hamburg galizische Erdölgesellschaft mit beschränkter Haftung“ po polsku: „Hambursko galicyjska spółka naftowa z ograniczoną poręką“.

Dotychczasowy zawiadowca: Rodrigo de Castro ustąpił a w jego miejsce wybrany zawiadowcą dr. Maurycy Hulles adwokat we Lwowie.

Dzień wpisu: 23 maja 1913.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 16 maja 1913.

Ч. сп. Фірм. 625 Стов. V. 136 (14284)

Впис фірми заробкового і господарского стоваришеня.

Вписано до реєстру заробкових і господарских стоваришень.

Осїдок стоваришеня: Скоморохи.

Фірма звучить: Господарско-кредитно-торговельноє общество „Самопомоч“, стоваришенє зареєстроване з обмеженою порукою.

Дата статуту: 30 цьвітня 1913.

Предмет підприємства:

а) куповати, арендувати і наймати ґрунти і будинки в цїли веденя спільного господарства спільними силами своїх членів і в їх хосен,

б) будовати, куповати, продавати і оддавати в наєм доми до мешкань взглядно поодинокі мешканя,

в) уряджувати склади (маґазини) знарядів господарских, навозів, збіжа, насїня і инших землеплодів для своїх членів і в їх хосен,

г) провадити для своїх членів і в їх хосен торговлю средствами поживи і предметами потрібними для домашного і рільничого господарства, промислу і особистих потреб своїх членів,

д) займати ся перетворюванєм продуктів господарских своїх членів і продажию членам витворів своїх членів,

е) уряджувати млини до меленя збіжа своїм членам,

ж) виробляти силами своїх членів знаряди господарскі і всякі другі предмети, потрібні до ремесла і промислу, як і до особистого ужитку своїх членів,

з) набувати і удержувати знаряди господарскі і віддавати їх до ужитку через наєм своїм членам,

и) приймати капітали до обороту за условленим опроцентованєм,

і) уділяти лиш своїм членам дешевих і приступних пожичок на піднесенє їх господарства або промислу,

к) вести молочну спілку для своїх членів.

Час треваня необмежений.

Дирекция складає ся з трох членів: діловодчика, касиєра і книговодця, вибираних на 3 лїта через Надзираючу Раду і затверджених через загальні збори.

На перших загальних зборах вибрані зістали: діловодцем Петро Радзиминьский, касєром Яков Потанчук, книговодцем Іван Папюта, всї господарі в Коморохах.

Підпис фірми наступає в той спосіб, що під звуком фірми уміщені будуть підписи двох членів управи.

Оголошеня будуть поміщувані на таблиці в льокалю стоваришеня або в одній часописи львівскої, означеної через Раду Надзорчу.

Удїл членів виносить 10 кор.

Відвічальність за зобовязаня стоваришеня сягаэ не тілько до уділу члена, але кромі того до трехразової висоти заявленого уділу.

Дата впису: 2 червня 1913.

Ц. к. Суд краєвий яко торговельний Відділ IV.

Львів, дня 24 мая 1913.

DONIESIENIA PRYWATNE.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

Do l. 884/III. — 1913. (14427 2—2)

Ogłoszenie.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie ogłasza publiczną sprzedaż konkursową następujących starych konstrukcyi mostowych:

1 most blaszany o pomoście górą, 8·1 m. rozpiętości i ciężarze około 46 q loko stacya Lwów;

11 mostów blaszanych o wysokości dźwigarów 250 m/m, rozpiętości 2·40 m. i ciężarze po około 19·8 q loko stacya Przeworsk;

6 mostów blaszanych o wysok. dźwig. 250 m/m, rozpiętości 2·40 m. i cięż. po około 19·89 q loko stacya Jarosław;

1 most blaszany o wysok dźwig. 300 m/m, rozp. 3·40 m. i ciężarze około 26·8 q loko stacya Przeworsk;

2 mosty blaszane o pomoście górą, rozp. 4·9 i ciężarze po około 2·27 t. loko stacya Starzawa;

1 most kratowy o pomoście dołem, rozpięt. 16·0 i ciężarze około 267 q loko stacya Złoczów;

1 most kratowy o pomoście wgłębionym, rozpiętości 18·96 i ciężarze około 285 q loko stacya Przemyśl;

2 mosty kratowe o pomoście dołem, rozpiętości 21·12 i ciężarze po około 241 q loko stacye Jarosław i Lubaczów.

Wymienione mosty mogą być zakupione pojedyńczo albo wszystkie razem.

Ceny należy podać za 100 kg. rzeczywistej wagi loko wykazane wyżej stacye.

Kupującego obowiązują „Warunki zakupu starych przedmiotów i materyałów“.

Wadyum w wysokości 5 prc. oferowanej ceny kupna należy złożyć w kasie c. k. Dyrekcyi kolei państw. we Lwowie.

Odnośne oferty sporządzone na przepisanych formularzach, należy złożyć w opieczętowanej kowercie z napisem „Oferta na zakupno starych konstrukcyi mostowych“ najpóźniej do dnia 30 października w protokole podawczym.

Otwarcie ofert nastąpi 31 października o godz. 12 w południe.

Formularze jakoteż szkice odnoszące się do omawianych konstrukcyi można otrzymać w c. k. Dyrekcyi kolei państw. we Lwowie Oddział III 5, tudzież w c. k. Dyrekcyi kolei północnej i c. k. Dyrekcyi kolei państw. w Pradze, Oddział dla budowy mostów.

Lwów, w październiku 1913.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.

Ogłoszenie.

Zarząd konkursowej masy firmy handlowej „**Weissbach et Lempert w Stanisławowie** sprzeda najwięcej ofiarującemu towary w sklepie tej firmy przy ulicy Szydłowskiego l. 1, znachodzące się a to: przedmioty konfekcyi męskiej i dziecinnej, materye na ubrania, urządzenia sklepowe i t. p.

Przedmioty sprzedaży są dokładnie opisane i ocenione w inwentarzu konkursowej masy w aktach c. k. Sądu obwodowego w Stanisławowie l. S. 6/13 znachodzącym się pod poz. 1 do 32, od 69 do 187, a dalej pod poz. 189—192—194 do 220, a cena ocenienia tychże wynosi 38.745 koron

Oglądnąć je można każdego dnia po południu do 15 października 1913 włącznie w lokalu sklepowym za zgłoszeniem się u zarządcy masy.

Sprzedaż nastąpi najwięcej ofiarującemu w drodze pisemnych ofert, w których należy dokładnie podać ofiarowaną cenę

Przystępujący do licytacyi mają złożyć w gotówce wadyum w kwocie 5000 koron. Oferty wniesione przez osoby, które nie złożyły wadyum nie zostaną uwzględnione.

Tak wadya, jak i oferty należy nadsyłać do rąk zarządcy masy adwokata Dr. Juliusza Oleśnickiego w Stanisławowie, najdalej do dnia 20 października b. r.

Nabywca ma cenę kupna złożyć najdalej do dnia 25 października b. r. pod rygorem relicytacyi a najdalej do 26 października ma nabyte przedmioty zabrać.

Stanisławów, dnia 11 października 1913.

Zarząd masy konkursowej.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada) ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon 527.